www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
9 lutego 2024
nr 12 (LXXIX)
cena: 20 kč

9 771212 422058 24012

WIADOMOŚCI
TE »SŁODYCZE« SZKODZĄ DZIECIOM
STR. 2-3

WYWIAD
KULTURA PRZYĆMIONA PRZEZ REMONT
STR. 4

SPORT
JUBILEUSZOWE SKOKI
STR. 9

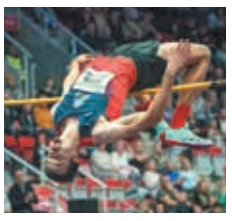

Rozpocznie się renowacja miejsca pamięci

WYDARZENIE: Miejsce pamięci Tragedii Żywocickiej czekają zmiany. Już wkrótce rozpoczną się prace polegające na wymianie bruku, renowacji pomnika ofiar i ich wspólnego grobu. Muzeum Těšínska chciałoby, aby zakończyły się przed obchodami 80. rocznicy hitlerowskiej zbrodni, które zaplanowano na sobotę 3 sierpnia.

Danuta Chlup

Zbyšek Ondřeka, dyrektor Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie, które jest gospodarzem żywocickiego miejsca pamięci i tamtejszego muzeum, poinformował o planach podczas środowej promocji polskiego wydania książki prof. Mečislava Boráka „Świadectwo z Żywocic".

– Na ten cel otrzymaliśmy w tym roku dużą dotację od organu założycielskiego (województwa morawsko-śląskiego – przyp. red.). Po pomyślnie zrealizowanych projektach dotacyjnych wartości setek milionów koron – modernizacji placówek u nas, w Jabłonkowie i Kocobędzu, rozpoczniemy na wiosnę prace w Żywocicach. Koszty będą zbliżały się do 8 mln koron – powiedział dyrektor.

Naszą redakcję interesowało również, jaki będzie dalszy los Muzeum Tragedii Żywocickiej, które wcześniej bywało otwarte raz w tygodniu, a obecnie jest udostępniane jedynie na żądanie. Powodem jest, według dyrekcji muzeum, znikome zainteresowanie ze strony zwiedzających. Na pytanie „Głosu" o ewentualną modernizację muzeum, która mogłaby uczynić je bardziej atrakcyjnym, Ondřeka wyjaśnił:

– W pierwszym etapie zajmiemy się brukiem, pomnikiem i grobem ofiar, w drugim chcielibyśmy przeprowadzić kompleksowy remont budynku. Osobną rzeczą będzie przygotowanie nowej wystawy multimedialnej, która byłaby atrakcyjna także dla młodych. Trzeba także wziąć pod uwagę, że obecna ekspozycja w żywocickim muzeum jest dziełem autorskim prof. Boráka, nie możemy zatem dowolnie w nią ingerować.

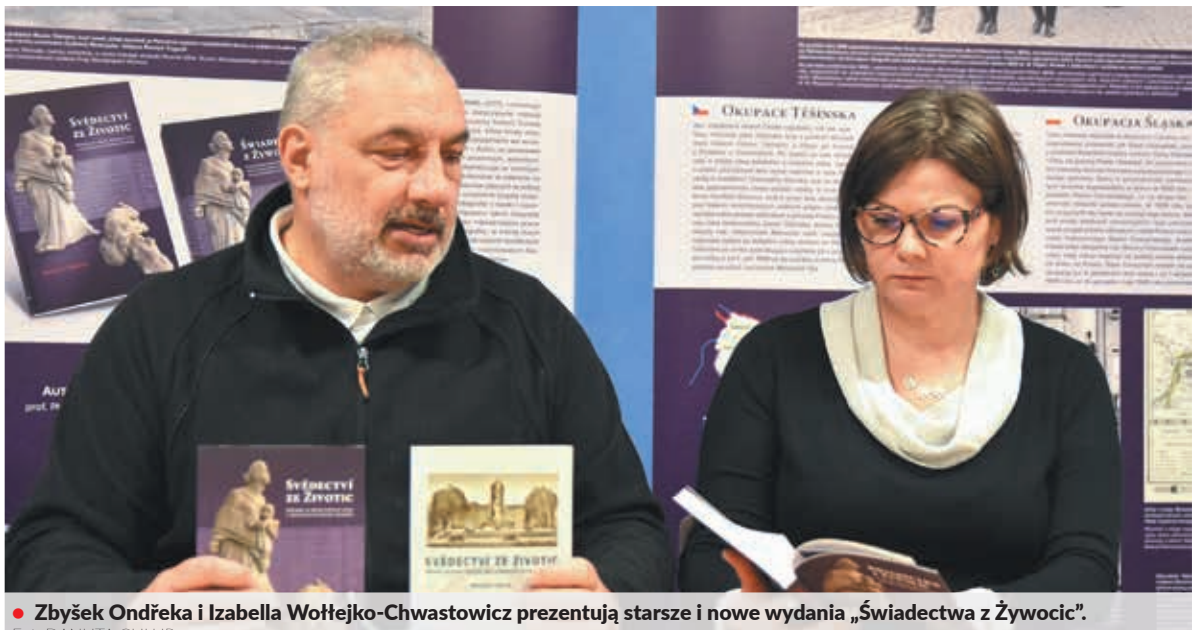

● **Zbyšek Ondřeka i Izabella Wołłejko-Chwastowicz prezentują starsze i nowe wydania „Świadectwa z Żywocic".**
Fot. DANUTA CHLUP

Dyrektor zapowiedział, że w bieżącym, jubileuszowym roku, muzeum zostanie otwarte przynajmniej w miesiącach letnich, aby wyjść naprzeciw osobom zainteresowanym jego zwiedzeniem, a równocześnie zbadać, ile osób i w które dni będzie przychodziło. Termin remontu budynku i modernizacji wystawy stałej na razie nie jest znany.

Promocja polskiego wydania „Świadectwa z Żywocic" odbyła się w historycznym budynku Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie. Ondřeka przedstawił książkę wraz z jej redaktorem Radimem Ježem oraz tłumaczką Ireną Prengel-Adamczyk, emerytowaną pracownicą Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Obecna była konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz, a także dyrektorka MŚC Irena French. Zaprezentowano jednocześnie czesko-polską wystawę panelową, przygotowaną w oparciu o książkę Boráka. Wystawę mogą wypożyczać szkoły oraz inne instytucje czy organizacje.

Konsul poinformowała, że w lipcu będzie gościła w Ambasadzie RP w Pradze.

Konsulat generalny RP wsparł finansowo polskojęzyczne wydanie „Świadectwa z Żywocic" poprzez kupno znaczącej części nakładu. Wołłejko-Chwastowicz wyjaśniła, co zamierza zrobić z nabytymi egzemplarzami:

– Chcemy książki przekazać wszystkim polskim szkołom tutaj na Zaolziu, również rozdać je po drugiej stronie, przekazać je także wszystkim ośrodkom polonistyki w całej RC: w Ostrawie, Ołomuńcu, Brnie, Pradze. Zamierzamy dotrzeć do instytucji zajmujących się polską historią i kulturą, korzystając z okrągłej rocznicy Tragedii Żywocickiej.

Dyrektor muzeum podkreślił, że represje stosowane przez nazistowskie Niemcy na terenie Śląska Cieszyńskiego, włączonego podczas wojny bezpośrednio do Rzeszy Niemieckiej, były o wiele twardsze niż w Protektoracie Czech i Moraw, tymczasem większość czeskiego społeczeństwa, a nawet część historyków, nie ma o tym pojęcia. Historia tego regionu traktowana jest, jego zdaniem, marginalnie.

6 sierpnia 1944 roku Niemcy zamordowali w Żywocicach i sąsiednich wsiach 36 mężczyzn, kolejne osoby wywieźli do obozów koncentracyjnych. ◢

Irena Prengel-Adamczyk o zawiłościach tłumaczenia »Świadectwa z Żywocic«

Tu, na Śląsku Cieszyńskim, bywa problematyczne, co i jak tłumaczyć, zwłaszcza dotyczy to imion i nazwisk. W przypadku tej książki imiona i nazwiska zostały zachowane w takiej postaci, w jakiej je prof. Borák przedstawił w poprzednim wydaniu, czyli ten problem odpadł.
Tak się złożyło, że wypowiedzi najbliższych ofiar, tych, którzy zostali przy życiu, tłumaczyłam na urlopie. Było to wstrząsające. Starałam się to tłumaczyć bardzo dokładnie, jednak zdawaliśmy sobie sprawę, że część, może większość tych osób, które prof. Borák zapewne nagrywał, mówiła „po naszymu". Ale do tego trudno było dojść. Dlatego tłumaczyłam z języka czeskiego na polski język literacki.

REKLAMA

Gł-001

ZDANIEM... Łukasza Klimańca

klimaniec@glos.live

Jest takie jedno słowo, składa się z samych polskich znaków, trafia celnie, bez litości, opisuje ducha Polaków – tak zaczyna się piosenka zespołu Dezerter z ich ostatniej płyty. To nawiązanie do książki Zygmunta Miłoszewskiego „Ziarno prawdy". Tym słowem, które składa się z samych polskich znaków, jest... ŻÓŁĆ. Ciekawy i piękny jest nasz język polski, prawda? Grając w scrabble zdobylibyśmy za to słowo 19 punktów (a łapiąc się na potrójną premię słowną nawet 57 pkt.). Według Słownika Języka Polskiego PWN „żółć to płynna, gorzka, żółtobrunatna wydzielina wątroby, niezbędna do trawienia tłuszczu". Ale to słowo ma także swoje drugie znaczenie – określa gorycz i złość. I właśnie do tego nawiązuje piosenka zespołu Dezerter. Muzycy – nawiązując do wypowiedzi książkowego bohatera „Ziarna prawdy" śpiewają, że słowo żółć „w symboliczny sposób stanowi o naturze narodowej wspólnoty, oddaje stan wiecznego wk...nia, frustrację i kompleks miernoty. Smakuje gorzko, smakuje źle, jak gorycz porażki, jak żal i gniew".

Tej żółci sporo wylało się w ostatnich latach w polskiej polityce. Najsmutniejsze, że ochlapanych i najwyraźniej przesiąkniętych nią zostało wiele osób, bo do dziś rozmowy o polityce w polskich domach są drażliwym tematem, który w wielu przypadkach nawet podzielił i skłócił rodziny. Po wyborach niewiele się zmieniło. Owszem, takiej ilości żółci, jaka wylewała się w ostatnich latach z programów informacyjnych TVP już nie ma (choć osoby przyzwyczajone do takich standardów mogą ją znaleźć w innej stacji telewizyjnej, która po zmianie władzy przejęła tę rolę), ale o polityce w domach lepiej nie rozmawiać. Bo mimo, że w Sejmie zmienił się styl prowadzenia obrad, to „wojna na górze" trwa. Ostatnią jej odsłoną była środowa próba wejścia do sejmowego budynku Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, skazanych prawomocnym wyrokiem sądu byłych już posłów z ramienia PiS. Nagrania z przepychanek ze Strażą Marszałkowską, która koniec końców nie wpuściła Kamińskiego i Wąsika do Sejmu, stały się kolejnym pretekstem do wylewania żółci.

Na szczęście w Słowniku Języka Polskiego PWN znajdziemy też trzecie znaczenie słowa żółć to – kolor żółty. Jak słoneczniki van Gogha, jak słońce, jak ser, jak kukurydza, albo jak piasek w upalny lipcowy dzień na bałtyckiej plaży. I chyba tego ostatniego znaczenia wolę się trzymać.

CYTAT NA DZIŚ

Radosław Sikorski,
minister spraw zagranicznych RP
w wywiadzie dla Newsweeka

●●●

Już raz za mojego życia Rosja rzuciła wyzwanie całemu Zachodowi. Skończyło się to rozpadem Związku Sowieckiego. Projekt odbudowy imperium startujący z mniejszej bazy ekonomicznej też się nie powiedzie

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pizzy. Odwiedziliśmy z obiektywem pochodzącego z Albanii kucharza Altina Likę z Karwiny. Na zdjęciu wkłada przygotowaną pizzę do pieca w miejscowej pizzerii.**
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...
9
lutego 2024

Imieniny obchodzą: Apolonia, Jakub, Pola
Wschód słońca: 7.00
Zachód słońca: 16.39
Do końca roku: 326 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Pizzy
Przysłowie: „Gdy luty bez mrozów i nieburzliwy, rok bywa słotny i nieurodziwy"

JUTRO...
10
lutego 2024

Imieniny obchodzą: Jacek, Jacenty, Elwira
Wschód słońca: 6.58
Zachód słońca: 16.41
Do końca roku: 325 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Kociewia
Przysłowie: „Gdy 10 lutego mróz panuje, jeszcze 40 dni takich zwiastuje"

POJUTRZE...
11
lutego 2024

Imieniny obchodzą: Bernadeta, Łazarz, Maria
Wschód słońca: 6.56
Zachód słońca: 16.43
Do końca roku: 324 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Chorego
Przysłowie: „Jaka w zapustną niedzielę pogoda, taką też Wielkanoc poda"

POGODA

piątek
dzień: 10 do 11°C
noc: 9 do 8°C
wiatr: 6-8 m/s

sobota
dzień: 13 do 14°C
noc: 10 do 9°C
wiatr: 6-8 m/s

niedziela
dzień: 10 do 11°C
noc: 7 do 6°C
wiatr: 6-8 m/s

Te »słodycze« szkodzą dzieciom

Rząd RC tymczasowo wpisze HHC i podobne produkty na listę substancji uzależniających. To efekt rosnącego problemu wśród dzieci i młodzieży – według polityków w ostatnich tygodniach około stu młodych ludzi i dzieci trafiło do szpitala po spożyciu słodyczy z dodatkiem HHC.

Łukasz Klimaniec

● **Dostęp do produktów HHC jest bardzo łatwy. To ma się zmienić.**
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

HHC, czyli heksahydrokannabinol, to kannabinoid, organiczny związek chemiczny wyizolowany z konopi, który występuje naturalnie w nasionach i pyłkach tej rośliny. HHC jest mniej psychoaktywne niż THC, główna substancja psychoaktywna zawarta w konopiach, ale zapewnia podobne efekty. Ponieważ nie znajduje się na liście substancji uzależniających, dostęp do niej jest bardzo łatwy – można kupić m.in. słodycze (żelki, galaretki, a nawet miód) zawierające HHC, które – jak przekonują ich producenci – mają przynieść ulgę od stresu, poprawiają nastrój i wprowadzają organizm w stan dobrego samopoczucia i odpoczynku. Kłopot w tym, że mają szkodliwy wpływ na dzieci i młodzież. Zdaniem posła Toma Philippa w ostatnich tygodniach około stu młodych ludzi, w tym dzieci, musiało zostać hospitalizowanych po spożyciu słodyczy z dodatkiem HHC.

Dlatego minister zdrowia RC Vlastimil Válek zapowiedział, że rząd tymczasowo wpisze HHC i jej pochodne produkty na listę substancji uzależniających. Nowelizacja rozporządzenia rządowego w tej sprawie ma zostać przygotowana na kolejnym posiedzeniu gabinetu.

– W ten sposób chcemy zapobiec dalszemu ryzyku wynikającemu ze sprzedaży tych produktów dzieciom i nieletnim – powiedział minister Válek. Zaapelował jednocześnie do rodziców, by monitorowali jedzenie przez swoje dzieci produktów zawierających te substancje, które finalnie wpływają na funkcjonowanie mózgu, zmieniają nastrój, zachowanie czy świadomość.

– Są one szkodliwe dla zdrowia, a spożycie ich w dużej ilości może skutkować poważnymi powikłaniami – stwierdził Válek.

Według ministra rolnictwa Marka Výbornego rząd nie ma innego wyjścia prawnego, niż wprowadzenie tymczasowego zakazu stosowania substancji HHC na przykład na podstawie decyzji Państwowej Inspekcji Rolno-Spożywczej, za czym opowiada się krajowy koordynator ds. walki z narkotykami Jindřich Vobořil. W chwili obecnej brak bowiem przepisów w tej sprawie, dlatego jakakolwiek kontrola czy zakaz sprzedaży produktów HHC są niemożliwe.

Zdaniem ministra zdrowia kontynuowana będzie dyskusja nad nowelizacją ustawy o substancjach uzależniających. Wprowadzi ona kategorię substancji psychomodulujących, które nie są zakazane, ale ich sprzedaż, szczególnie dzieciom, ma zostać ograniczona. Tym tematem zajmie się wkrótce sejmowa komisja zdrowia. Jednak nawet po przyjęciu tej nowelizacji w Izbie i Senacie musi ona zostać zatwierdzona także przez Komisję Europejską, co – jak ocenił Vlastimil Válek – może zająć nawet kilka lat. Dodajmy, że ministerstwo zdrowia postulowało umieszczenie HHC na liście substancji uzależniających już w lipcu ubiegłego roku, ale wtedy rząd na to nie przystał.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

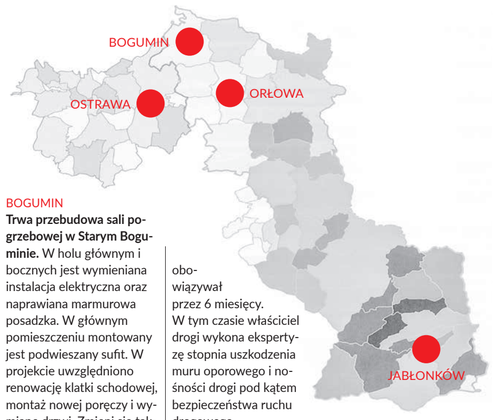

BOGUMIN
Trwa przebudowa sali pogrzebowej w Starym Boguminie. W holu głównym i bocznych jest wymieniana instalacja elektryczna oraz naprawiana marmurowa posadzka. W głównym pomieszczeniu montowany jest podwieszany sufit. W projekcie uwzględniono renowację klatki schodowej, montaż nowej poręczy i wymianę drzwi. Zmieni się także kolorystyka przestrzeni, które zostaną pomalowane na biało. Wnętrze otrzyma zupełnie nowe wyposażenie, w tym podgrzewane ławki. Inwestycję prowadzi miasto, a jej koszt wynosi 11,5 mln koron. **(klm)**

JABŁONKÓW
Od poniedziałku 5 lutego na ulicy Białej obowiązuje nowe oznakowanie drogowe ograniczające ruch pojazdów, których masa przekracza 3,5 tony. Jak informują urzędnicy, takie ograniczenie zostało umieszczone ze względu na zły stan muru oporowego, jaki znajduje się wzdłuż drogi pod mostem kolejowym. Zakaz wjazdu pojazdów powyżej 3,5 tony będzie obowiązywał przez 6 miesięcy. W tym czasie właściciel drogi wykona ekspertyzę stopnia uszkodzenia muru oporowego i nośności drogi pod kątem bezpieczeństwa ruchu drogowego. **(klm)**

ORŁOWA
W minioną niedzielę przedstawiciele miasta odwiedzili schronisko dla psów, by podziękować wolontariuszom i pracownikom, którzy dbają o to miejsce oraz znajdujące się w nim zwierzęta. Schronisko, jakie znajduje się w Orłowej-Łazach, służy przede wszystkim opiece nad znalezionymi, złapanymi, przekazanymi lub zabranymi od właścicieli psami z terenu miasta. Obecnie opiekuje się 14 psami. Wolontariusze w wolnym czasie zabierają czworonogi w góry i na spacery, gdzie psy mogą zażyć trochę ruchu i spotkać innych ludzi. **(klm)**

OSTRAWA
Pierwsze muzeum w dzielnicy Ostrawa-Południe zostało uruchomione w minioną niedzielę. To niewielka ekspozycja mieszkania w stylu lat 30 XX wieku, którego wielkość i układ odpowiadają mieszkaniu zamożniejszego pracownika. Przestrzeń nowego muzeum, jakie powstało w kolonii jubileuszowej, byłym kompleksie robotniczych budynków, składa się z przedpokoju, toalety, kuchni dziennej ze spiżarnią oraz sypialni. Wszystkie eksponaty pochodzą z pierwszej połowy XX wieku i wiernie oddają życie ówczesnych mieszkańców Ostrawy. **(klm)**

Narciarz runął z sześciu metrów na parking

Bardzo poważny, a zarazem kuriozalny wypadek wydarzył się w tym tygodniu w ośrodku narciarskim Malá Morávka w Jesionikach. 13-letni chłopiec wjechał w balustradę pod nartostradą i runął z ok. sześciu metrów wysokości na parking. W stanie krytycznym został przetransportowany śmigłowcem do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie.

Pierwszej pomocy, jeszcze przed przybyciem załogi pogotowia ratunkowego, udzielali chłopcu ratownicy górscy.

– Pacjent odniósł obrażenia głowy i mózgu, lekarze nie wykluczyli także innych obrażeń. Chłopiec był nieprzytomny, jego życie było zagrożone, w trakcie interwencji doszło do zatrzymania krążenia. Ekipy ratownicze musiały zastosować pośredni masaż serca, podawanie leków, przeprowadzić intubację dróg oddechowych i podłączyć pacjenta do sztucznej wentylacji. Udało im się wznowić pracę serca i przygotować pacjenta na transport do placówki zdrowia. Śmigłowiec przewiózł go ostrożnie, w bardzo ciężkim stanie, do ostrawskiego centrum traumatologicznego – opisał walkę o życie młodocianego narciarza rzecznik Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Ostrawie Lukáš Humpl. **(dc)**

54

honorowych dawców krwi nagrodziły władze Hawierzowa podczas corocznej uroczystości w Kinie Centrum. Wśród wyróżnionych znalazły się cztery osoby, które oddały krew ponad 300 razy. 25 krwiodawców otrzymało złoty medal profesora Jańskiego (za 40 pobrań krwi), dziesięć osób otrzymało Złoty Krzyż III klasy (oddali krew 80 razy), trzy osoby uhonorowano Złotym Krzyżem II klasy (120 pobrań krwi), sześć osób otrzymało Złoty Krzyż I klasy za oddanie krwi 160 razy, a odznakę ČČK Dar krwi – dar życia odebrało sześć osób, które 250 razy podzieliły się swoją krwią. Nagrodzeni otrzymali bony na całoroczny bezpłatny transport komunikacją miejską oraz karnety o wartości 1000 koron na zajęcia, wydarzenia lub usługi świadczone przez organizacje dotowane przez miasto. **(klm)**

Pojadą do swojej patronki

Diecezja Ostrawsko-Opawska szykuje się na pielgrzymkę do polskiej Trzebnicy, miasta związanego ze świętą Jadwigą. W tym roku mija bowiem 850 lat od urodzin tej popularnej świętej, która jest patronką Polski, Śląska oraz założonej w 1996 roku diecezji, w której granicach leżą również zaolziańskie parafie.

Pielgrzymka jest jednodniowa i zaplanowano ją na sobotę 9 marca. Autobus z jej uczestnikami wyruszy o godz. 5.00 z Frydka-Mistka, a o godz. 5.30 zatrzyma się przed siedzibą biskupstwa. Własne autokary będą organizowały również poszczególne parafie. W programie będzie wspólna msza święta celebrowana o godz. 10.30 w bazylice św. Jadwigi w Trzebnicy, z kolei o godz. 14.00 wierni spotkają się na modlitwie przy grobie świętej.

Jadwiga urodziła się w Bawarii, większość życia spędziła jednak na Śląsku. Była żoną śląskiego księcia Henryka Brodatego, z którym ufundowała klasztor sióstr cysterek w Trzebnicy. Prowadziła działalność dobroczynną, założyła szpital dla trędowatych w Środzie Śląskiej, a później również w Trzebnicy. Zmarła w opinii świętej. W marcu 1267 roku została kanonizowana.

W 750. rocznicę tego wydarzenia diecezja ostrawsko-opawska zorganizowała również pielgrzymkę do Trzebnicy. Odbyła się ona w październiku 2017 roku. Ta tegoroczna, z okazji urodzin św. Jadwigi, jest związana m.in. z niedawnym objęciem diecezji przez biskupa Martina Davida. **(sch)**

Aleja w Hawierzowie najpopularniejszą w województwie!

Znajdująca się na placu Republiki w Hawierzowie aleja metasekwoi chińskich została uznana Aleją Roku 2023 województwa morawsko-śląskiego. W całej Republice Czeskiej o ten tytuł starały się 83 miejsca. W skali kraju hawierzowska aleja zajęła piąte miejsce.

Szesnaście chińskich metasekwoi w Hawierzowie posadzono w 1967 roku z sadzonek podarowanych przez szkółkę ogrodniczą z Litomyśla. I od tego czasu te drzewa stanowią ważny element przestrzeni publicznej. Nie tylko dają cień i ochłodę w upalne dni, ale i zatrzymują wodę tworząc jednocześnie przyjemny klimat do wypoczynku.

Miasto ma świadomość roli, jaką te drzewa odgrywają dla społeczności. Dlatego w 2022 roku zdecydowano, by usunąć znajdujący się tam chodnik (był uszkodzony z powodu korzeni) i tym samym powiększyć przestrzeń korzeniową metasekwoi.

● **Nagrodzona aleja w Hawierzowie.** Fot. ARC

W głosowaniu konkursowym organizowanym przez stowarzyszenie „Arnika" na aleję z Hawierzowa głos oddało 459 osób, w tym także członkowie społeczności ukraińskiej mieszkającej w Hawierzowie od początku wojny.

Dodajmy, że z terenu województwa morawsko-śląskiego o tytuł ubiegały się także aleje w Beneszowie Dolnym, Krawarzach, Kyjowicach, Oldrzyszowie i Vražnem-Hynčicach. **(klm)**

Będzie dwanaście mieszkań dla seniorów

W Suchej Górnej ruszyła budowa domów z mieszkaniami dla seniorów przy ul. 6 Sierpnia. Trzy budynki, każdy z czterema mieszkaniami, wyrosną w pobliżu mini-parku z placem zabaw dla dzieci.

Gmina Sucha Górna od kilku lat nosiła się z zamiarem wybudowania nowych mieszkań. Rozważano różne możliwości ich finansowania, w tym skorzystanie z dotacji na mieszkania socjalne. Ze względu na ograniczenia wynikające z warunków dotacyjnych ostatecznie zdecydowano się na pokrycie całości kosztów z budżetu gminy. Mają one opiewać na 37 mln koron.

Mieszkania dwupokojowe z niszą kuchenną i własnymi sanitariatami, bez barier, o powierzchni nieprzekraczającej 50 metrów kw., będą przeznaczone dla osób powyżej 65. roku życia, których stan zdrowia pozwala na samodzielne mieszkanie i które są w życiu codziennym w miarę samowystarczalne. Nie chodzi o domy opieki społecznej. Gmina będzie lokale wynajmowała.

● **Ruszyły prace związane z budową nowych domów w Suchej Górnej.** Fot. DANUTA CHLUP

– Regulamin przydziału mieszkań ani wysokość czynszu nie zostały jeszcze dokładnie ustalone. W każdym razie będziemy brali pod uwagę kolejkę osób oczekujących na lokale w starszym budynku pod kościołem. Czynsz będzie na pewno wyższy niż tam, ze względu na wyższy standard – powiedział „Głosowi" Marian Weiser, pomysłodawca inwestycji i członek zarządu gminy.

Domy mają być gotowe już w listopadzie br. Po ich dokończeniu zostanie przedłużony chodnik dla pieszych, nawiązujący do mini-parku. W przyszłości ma się zmienić wygląd całej okolicy. Pomysły rodzą się w Wydziale Budowlanym Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, z którym gmina nawiązała współpracę. **(dc)**

KRESKĄ MALOWANE

Rys. JAKUB MRÓZEK

Kultura przyćmiona przez remont

Marek Pyszko mieszka w Bukowcu od ponad dziesięciu lat. Pochodzi z Nawsia, później mieszkał w Jabłonkowie. W Bukowcu urodziła się jego żona. Oboje są zaangażowani w działalność miejscowego koła PZKO. W połowie ub. roku Marek Pyszko został jego prezesem. Na rozmowę umówiliśmy się przy okazji spotkania mieszkańców Bukowca z prof. Danielem Kadłubcem.

Beata Schönwald

Funkcja prezesa koła PZKO to duża odpowiedzialność, zwłaszcza gdy koło posiada własny obiekt. Pan zgodził się podjąć to wyzwanie.
– W Bukowcu zaprowadziliśmy taki zwyczaj, że kadencja prezesa trwa dwa lata, po czym na jego miejsce wchodzi kolejna osoba. Może brzmi to trochę nietypowo, ale u nas nie brakuje chętnych. Na chwilę obecną mamy listę, która obejmuje chyba z pięć osób. Najbliższe dziesięć lat mamy więc z głowy.

To znaczy, że wszyscy w Bukowcu chcą rządzić?
– Po prostu tak się umówiliśmy w zarządzie. Uważamy, że to dobre rozwiązanie, ponieważ w związku z tym nikt nie musi tego ciężaru nieść w nieskończoność. Sam zarząd liczy obecnie 20 członków. Dawniej było nas nawet 29, ale ten model się nie sprawdził. W tak dużym gronie zarówno trudno ustalić termin zebrania, który odpowiadałby wszystkim, jak i podejmować decyzje. Mniejszy zarząd funkcjonuje o wiele sprawniej.

Czy co dwa lata nowy prezes to również nowy pomysł na działalność waszego koła PZKO?
– Wizja rozwoju powstaje w zarządzie. Prezes nie stwarza jej indywidualnie. Ogólna koncepcja więc pozostaje, choć wiadomo, że każdy prezes wnosi coś nowego, ma swoje własne pomysły realizacji i sposoby działania.

Co jest zatem treścią wizji waszego koła na najbliższe lata?
– Plan maksimum to wyremontowanie całego Domu PZKO od wewnątrz i z zewnątrz. Nasz Dom PZKO należy do większych w regionie. Oferuje noclegi, posiada salę ze sceną, w której organizowane są bale na 100, a nawet więcej osób. W Bukowcu nie ma drugiego takiego pomieszczenia, które pozwalałoby na urządzanie tak dużych imprez. Mamy też klub i muzeum.

Jaki jest kosztorys remontu?
– Liczymy, że będzie chodziło o sumę rzędu 25-30 mln koron.

Takich pieniędzy nie da się zebrać ot tak, prosząc o datki członków koła. Próbujecie pisać wnioski o dotacje?
– Próbowaliśmy już trzy czy cztery razy i próbujemy nadal. Zwracamy się do różnych instytucji, choć nie zawsze przynosi to spodziewane efekty. Z funduszy europejskich Lokalnej Grupy Działania Regionu Jabłonkowskiego – MAS Jablunkovsko udało nam się np. wyremontować klub na dolnym piętrze. Jeśli natomiast chodzi o Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie", z której środków skorzystały już niektóre koła PZKO, czekamy, kiedy przyjdzie na nas kolej. Najpierw muszą bowiem zostać dokończone Domy PZKO, które są rozbudowane. Nie tracimy jednak nadziei i robimy to, co uważamy, że ma dla nas priorytetowe znaczenie.

Co obecnie jest tym priorytetem?
– Budynek posiada centralne ogrzewanie gazowe, które, niestety, jest mało efektywne. Aby było ciepło w sali, trzeba ogrzać cały budynek. To wymaga czasu i sporo kosztuje. Dlatego chcemy wprowadzić takie rozwiązanie, które pozwoli ogrzewać poszczególne kondygnacje niezależnie od siebie. Jednym z ważniejszych celów jest też remont sali, którą zamierzamy zmodernizować pod wieloma względami. Dużo rzeczy robimy społecznie, własnymi siłami, ponieważ wierzymy, że ten dom ma potencjał. Leży w górach i może służyć m.in. jako dogodna baza noclegowa. Już teraz korzystają z niej harcerze z Polski, którym nie przeszkadza spanie na własnej macie i we własnym śpiworze. Prócz tego odbywają się tutaj szkolenia czy plenery. Jesteśmy przekonani, że wyremontowany obiekt przyciągnie jeszcze więcej osób.

Kto tworzy bazę członkowską waszego koła?
– Miejscowe Koło PZKO w Bukowcu liczy ponad 200 członków w wieku od 15 do 92 lat. Mamy dzieci i młodzież, pokolenie rodziców, dziadków, a nawet pradziadków. W kole angażuje się zarówno nasza 15-letnia córka, jak i jej prababcia, która pamięta, jak zakładano PZKO w Bukowcu. Jest bardzo wiele osób, które pracują tu na okrągło – pieką kołacze, obierają ziemniaki, pomagają w „budach" na Gorolskim Święcie. Wszystko po to, żeby zdobyć pieniądze na remont i utrzymanie budynku. W rezultacie tego zamiast pielęgnować kulturę i oświatę, pielęgnujemy nasz Dom PZKO. Wysiłku w to włożonego często nie widać, ale odczuwają go rodziny zaangażowanych w to osób. Dzisiejsze spotkanie z prof. Danielem Kadłubcem to jedno z nielicznych wydarzeń kulturalnych, które odbywają się w naszym kole. Równocześnie jest ono sygnałem, że chcemy organizować więcej takich spotkań, których celem będzie budowanie świadomości naszego dziedzictwa kulturowego, ale też takich, na których będziemy się skupiać na ważnych współczesnych tematach.

● **Marek Pyszko w sali Domu PZKO w karnawałowym wystroju.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

Prof. Kadłubiec sugerował dzisiaj, żeby postawić w Bukowcu pomnik gawędziarce Annie Chybidziurowej.

Czy PZKO jako polska organizacja będzie o to zabiegała w gminie?
– W Bukowcu mamy więcej takich osób, które zasługują na pamięć. Myślę, że odpowiednim miejscem, w którym można prezentować ich dorobek, jest Muzeum im. Karola Piegzy, które zostało przeniesione ze szkoły właśnie do naszego Domu PZKO. ◢

Żegnamy karnawał

Przed nami ostatni karnawałowy weekend. W tym roku szczególnie bogaty w imprezy, ponieważ w tym terminie odbywają się nie tylko tradycyjne zabawy ostatkowe, ale także klasyczne bale, z którymi organizatorzy chcieli zdążyć jeszcze przed Środą Popielcową. Podpowiadamy, dokąd w ciągu najbliższych dni można wybrać się na ostatki.

Pierwsza okazja nadarzy się już dziś wieczorem. – W Gródku zawsze były ostatki, więc są również w tym roku. Rozpoczynamy o godz. 19.00 i bawimy się do białego rana – mówi prezeska miejscowego koła PZKO Magdalena Ćmiel. Głównym ostatkowym akcentem będą pączki. W programie przewidziano występ Zespołu Folklorystycznego „Bystrzyca". Ponieważ są jeszcze wolne miejsca w sali, kto ma ochotę, może dołączyć do gródeckich balowiczów

Tradycja balów ostatkowych jest pielęgnowana również przez koło Macierzy Szkolnej przy polskiej szkole w Koszarzyskach i MK PZKO w Milikowie-Pasiekach. – Bale organizujemy wspólnie. Co roku przychodzi na nie ok. 90 osób. Mamy jeszcze wolne bilety, bo tegoroczny karnawał jest krótki i w tym samym terminie odbywa się wiele podobnych imprez – stwierdza prezeska koła Macierzy Szkolnej w Koszarzyskach Urszula Sikora. Zabawa rozpocznie się o godz. 19.00 w Domu PZKO w Milikowie-Pasiekach. Wystąpi na niej grupa „Elan".

Aż dwa bale ostatkowe co roku organizuje Miejscowe Koło PZKO w Wędryni. W sobotę od godz. 19.00 bawi się w „Czytelni" średnie i młodsze pokolenie, a z kolei w poniedziałek świętują zakończenie karnawału seniorzy. – Spotykamy się już o godz. 15.00, a rozchodzimy się do domów przed północą. W efekcie ten bal wcale nie trwa krócej – śmieje się prezes wędryńskiego koła Bogusław Raszka oraz najmłodszy członek Klubu Seniora. Oba bale odbędą się w ramach tegorocznych obchodów stulecia budynku „Czytelni". Na sobotnim zatańczy Zespół Pieśni i Tańca „Olza", na poniedziałkowym – „Bystrzyca".

Na wędryńskie ostatki można wybrać się bez wcześniejszej rezerwacji. Prezes koła zapewnia, że dla nikogo miejsca nie zabraknie. – Krótki karnawał sprawił, że niektóre organizacje odwołały nawet swoje imprezy. Ostatni weekend karnawału nie wypadł też zbyt szczęśliwie – kończą się ferie w powiecie karwińskim, a rozpoczynają we frydecko-misteckim. Ludzie są w rozjazdach – dodaje.

W Olbrachcicach jest wręcz przeciwnie. Bilety na sobotni Bal Ostatkowy, choć wcale nietanie (700 koron z miejscówką, kolacją i losem do loterii), rozeszły się jak ciepłe bułeczki. – Nasza sala pomieści ok. 100 osób. Ta impreza jest więc w mig wyprzedana. Nawet nie było jej trzeba specjalnie anonsować – przekonuje gospodarz Domu PZKO w Olbrachcicach Marek Kloza. Organizatorzy zaprosili na parkiet ZPiT „Suszanie" oraz sami przygotowali obrzęd pochowania basów.

Tradycja symbolicznego pochówku instrumentów muzycznych dotrzymywana jest również w sąsiedniej Stonawie. Miejscowe koło PZKO nie organizuje jednak w tym roku klasycznego balu ostatkowego, ale bardziej kameralną Świetlicę Ostatkową dla swoich członków. Zabawa w Domu PZKO rozpocznie się w sobotę o godz. 19.00 i zakończy w niedzielę o godz. 1.00.

Z wtorku na sobotę przenieśli w tym roku swoją imprezę ostatkową błędowiczanie. – Dawniej organizowaliśmy w ostatnim dniu karnawału Podwieczorek Ostatkowy. Impreza w środku tygodnia roboczego nie jest jednak najlepszym pomysłem – przyznaje prezes koła PZKO w Hawierzowie-Błędowicach Piotr Chroboczek. Ponieważ w wydarzeniu tym biorą udział również przedstawiciele starszego pokolenia, sobotni Bal Ostatkowy rozpocznie się o godz. 16.00 od programu w wykonaniu ZR „Błędowice", Chłopobaletu, TA Grupy i Teatru im. Jerzego Cieńciały z Wędryni. Po kolacji rozpocznie się klasyczna karnawałowa zabawa. We wtorek tegoroczny sezon karnawałowy pożegnają natomiast członkowie Klubu Seniora MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu. W Domu Polskim im. Żwirki i Wigury spotkają się o godz. 17.00.

W ostatni karnawałowy weekend obędzie się na Zaolziu wiele innych polskich bali, które nie mają w nazwie przymiotnika „ostatkowy". Dzisiaj np. swój bal ma MK PZKO w Nydku, jutro koło w Orłowej-Porębie oraz Bal Papuciowy MK PZKO w Jabłonkowie. Na sobotę zaplanował swój Bal Polonijny również Klub Polonus w Brnie, a w niedzielę po południu na kameralnej imprezie karnawałowej spotkają się członkowie Klubu Polskiego w Pradze. **(sch)**

Pogrzeb Basów w Cieszynie

Ta popularna impreza kończąca karnawał nosi imię Kazka Nędzy Urbasia i w tym roku odbędzie się już po raz 33. W Cieszyńskim Ośrodku Kultury Dom Narodowy zagrają na niej: Kapela Góralska „Torka", Kapela „Wałasi" z Istebnej, Kapela „Cacani" z Paszyna i Kapela Tomka Habdasa z Żywca. Oficjalnie otwarcie imprezy nastąpi o 19.30 godz. O północy rozpocznie się obrzęd pogrzebu basów. Bilety dostępne są zarówno w przedsprzedaży, jak i w dniu wydarzenia.

Chińskie nowinki robią wrażenie

Wszechobecne kody QR, którymi można zapłacić nawet za owoce na targowisku, technologia, która umożliwia opłacenie zamówienia w restauracji wizerunkiem własnej twarzy czy humanoidalne roboty stopniowe zastępujące w pracy człowieka – te i inne ciekawostki można było usłyszeć na Zamku Cieszyn podczas konferencji technologiczno-biznesowej „Jak przerodzić swoją pasję w biznes?". Organizatorem było stowarzyszenie „IT na granicy", które skupia osoby z obu stron Olzy.

Łukasz Klimaniec

Zorganizowane we wtorek wydarzenie przyciągnęło do sali konferencyjnej Zamku Cieszyn pasjonatów nowoczesnych technologii oraz ekonomii, którzy mieli okazję zobaczyć i wysłuchać inspirujących prezentacji oraz wziąć udział w ciekawych dyskusjach.

Studenci z Cieszyna Kamil Pońc i Franciszek Beninato opowiedzieli o swoich doświadczeniach z grafiką 3D, początkach i błędach, jakie popełniali stawiając pierwsze kroki w tworzeniu projektów 3D, a także motywacji, która pchała ich do rozwijania umiejętności w tym zakresie. Doradzili, z jakich pomocy korzystać, aby rozpocząć naukę w tworzeniu trójwymiarowych grafik komputerowych i na co zwracać uwagę.

Duże zainteresowanie wzbudziła prezentacja Jana Chmielowskiego, magistra sinologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwenta Shanghai International Studies University, przedsiębiorcy, tłumacza języka chińskiego i założyciela firmy Sinolink, który opowiedział o chińskich rozwiązaniach technologicznych, które do nas dotarły i które dopiero przyjdą. Już na wstępie zaznaczył, że wiele świetnie funkcjonujących rozwiązań, z których Chińczycy są dumni, nie zostało wcale wymyślonych w Chinach, ale to właśnie ten kraj rozpowszechnił je i usprawnił do tego stopnia, że kojarzymy je z Państwem Środka.

Jednym z przykładów są kody QR, które swoją genezę mają w Japonii, ale to Chiny pokazały, jak można je wykorzystywać w przestrzeni miejskiej, restauracjach, barach, a nawet targowiskach. Używany jest w tym celu WeChat, chiński komunikator internetowy i portal społecznościowy stworzony przez firmę Tencent Inc.

– WeChat jest nazywany królem wszystkich chińskich aplikacji, bo jest to tzw. mega aplikacja. Celem jest maksymalizacja potencjału kodu QR, który jest wszechobecny – mówił Jan Chmielowski. – W restauracji zamiast menu jest kod QR, który skanuje się poprzez WeChat. Zamawiamy przez WeChat, płacimy przez WeChat, bo jest podłączony do naszego konta bankowego. Kelner tylko przynosi danie – wyjaśniał.

Znawca chińskiego rynku wskazał, że płatności mobilne są w Chinach rzeczą powszechną. Gotówka odeszła do lamusa, a karty płatnicze nie przyjęły się.

– Chiny przeskoczyły etap transakcji z gotówki na karty. Królem płatności zostały płatności mobilne. To trend, który powoli zaczyna się zadomawiać na naszym rynku. Płatności telefonem, czy zegarkiem zaczynają się powoli zakorzeniać. Ale to Chińczycy jako pierwsi upowszechnili je poprzez skanowanie kodów QR – dodał.

Opowiedział także o różnicy między Tik Tokiem, a jego chińskim odpowiednikiem Douyin, który w Chinach jest wykorzystany m.in. do prowadzanych na żywo streamingów sprzedażowych, w których klienci mogą zadać sprzedawcy pytanie lub lepiej obejrzeć interesujący ich produkt.

● **Jan Chmielowski przyznał, że jest wiele ciekawych przykładów rozwiązań, które do nas przyszły z Chin albo dopiero w Chinach weszły na wyższy poziom.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Innym przykładem rozwinięcia wynalazków z innych krajów są roboty dostarczające jedzenie w restauracjach. Jako pierwsi wprowadzili je Japończycy, ale – znów – to Chińczycy spopularyzowali je u siebie.

– Jeśli chodzi o rozwiązania, w których humanoidalne roboty będą zastępowały pracę ludzką, to ten trend będzie przychodził do nas ze Wschodu. Warto przy tym śledzić, co robą Japończycy, którzy jako pierwsi wprowadzili roboty-kelnerów – przyznał Jan Chmielowski zaznaczając, że jest wiele ciekawych przykładów rozwiązań, które do nas przyszły z Chin albo dopiero w Chinach weszły na wyższy poziom.

Takim jest technologia rozpoznawania twarzy, która po raz pierwszy została użyta w USA na lotnisku na Florydzie w 2001 roku, ale ze względu na protesty związane z ochroną prawa do prywatności została zaniechana. W Chinach ma się jednak dobrze – technologia rozpoznawania twarzy funkcjonuje na lotniskach, przy wejściu do metra, a w chińskim McDonaldzie można nawet... zapłacić twarzą. Urządzenie skanuje twarz klienta, by powiązać ją z kontem bankowym, a następnie pobrać należność. Chmielowski zwrócił uwagę, że o ile podobną technologię można spotkać na lotniskach w Warszawie czy Krakowie, to w Chinach już idą dalej w planach jej zastosowania. Na przykład przy weryfikacji wieku osób, które grają w internecie w gry komputerowe. Są pomysły, aby gracze mieli obowiązkową kamerkę, by można było sprawdzić, czy mogą korzystać np. z gier dla osób powyżej 18. roku życia.

Jeszcze innym przykładem jest biometria, dzięki której przyciskając kciuk do czytnika linii papilarnych można otworzyć drzwi mieszkania. Takie rozwiązanie w Chinach staje się coraz powszechniejsze.

– Pewne rozwiązania Chińczycy zdemokratyzowali, albo nieco uprościli i pokazali, że można to zrobić albo taniej, albo z łatwiejszym dostępem – wskazał Jan Chmielowski.

Finałem wtorkowej konferencji była prelekcja Michała Bartczaka, który podpowiedział, w jaki sposób finansować innowacyjne projekty.

Remont domu pisarza w tym roku

Jeszcze w tym roku ma rozpocząć się remont znajdującego się w Wiśle domu Jerzego Pilcha, zmarłego w 2020 roku pisarza, publicysty, dramaturga i scenarzysty filmowego. Zostanie utworzony w nim Dom Pracy Twórczej im. Jerzego Pilcha – zajmą się tym wspólnie województwo śląskie i miasto Wisła. Aktualnie trwają prace przy projekcie adaptacji budynku.

– Projekt ma być gotowy na przełomie maja i czerwca. Wówczas wystąpimy do starostwa o pozwolenie na budowę. Mam nadzieję, że jesienią uda się wyłonić wykonawcę prac, a wtedy pierwsze prace mogłyby zostać wykonane jeszcze w tym roku – poinformował Tadeusz Papierzyński, kierownik Referatu Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu w Wiśle. Jest to realne tym bardziej, że śląski urząd marszałkowski zarezerwował na ten cel 600 tys. zł w tegorocznym budżecie. Szacunkowy koszt remontu i adaptacji domu to około 1,8 mln zł.

● **W domu Jerzego Pilcha znajduje się mnóstwo zdjęć, pamiątek, nagród i rzeczy osobistych pisarza.** Fot. UM Wisła

Dom Pracy Twórczej im. Jerzego Pilcha będzie instytucją kultury, która ma zająć się m.in. popularyzacją i promocją twórczości pisarza, prezentowaniem pamiątek po nim oraz ich ochroną i konserwacją, udostępnianiem do zwiedzania domu Jerzego Pilcha, tworzeniem warunków do uprawiania pracy twórczej, artystycznej, naukowej i edukacyjnej, a także rozwijaniem Festiwalu Słowa im. Jerzego Pilcha „Granatowe Góry", jaki odbywa się w Wiśle. Dom Pracy Twórczej ma być też areną wydarzeń kulturalnych, szczególnie literackich.

Samorząd Wisły odkupił dom rodzinny pisarza Jerzego Pilcha wiosną 2022 roku za 700 tys. zł. Umowę w obecności notariusza podpisali wówczas córka pisarza Magdalena Bielska oraz burmistrz Tomasz Bujok. **(klm)**

REKLAMA

Gt-115

Głosik

»Wędrowniczki« balowały w tłusty czwartek

Ostatni czwartek karnawału to dobra okazja, aby urządzić bal i posmakować pączków. Skorzystało z niej polskie przedszkole w Wędryni. Dzieci bawiły się wraz z paniami nauczycielkami na baliku przebierańców.

Co dziecko, to ciekawy strój.

Danuta Chlup

Zaczęło się od zdjęć pamiątkowych. Zawodowy fotograf zrobił dzieciom w przebraniach zdjęcie grupowe i każdemu z osobna. Dzięki temu przedszkolaki będą po latach mogły wspominać jeden ze swoich pierwszych balów.

Zabawa zaczęła się od poloneza. Prowadziły go panie, a za nimi podążały księżniczki, wróżki, król, rycerz, Spiderman, Indianie, hokeista, czarownica, jagódka, żyrafa, tygrysek, kotek, małpka, motyl, a nawet... winogrono. Wszystkich przebrań nie sposób wymienić, ponieważ dzieci była dwudziestka. Również panie były przebrane – za Egipcjan, kota, elfa czy słoneczko.

Po polonezie dzieci tańczyły w parach z piłkami, co wymagało zręczności. Kolejną zabawą były popularne „krzesełka". Kiedy muzyka zamilkła, każdy musiał jak najszybciej usiąść. Dla kogo zabrakło miejsca, wypadł z gry. Najlepsza okazała się księżniczka Wiktoria, która pod koniec gry zajęła ostatnie wolne krzesło.

Po pląsach i zabawach dzieci grzecznie i z apetytem zjadły poczęstunek. Był soczek, jabłuszko i słodki pączek. Po przerwie kontynuowano zabawę aż do obiadu. Dzieci wróciły z baliku do domu z upominkami – czapeczkami karnawałowymi i balonikami wymyślnych kształtów.

Kierowniczka Katarzyna Pustowka zdradziła nam, że w przedszkolu „Wędrowniczki" już od poniedziałku panowała atmosfera karnawałowa.

– W poniedziałek był Dzień Piżamy, we wtorek Dzień na Lewą Stronę – wtedy dzieci zakładały wszystko na odwrót, w środę Dzień Dresowy, dziś mamy balik, czyli maski karnawałowe, a jutro będzie Dzień Okularów. Dzieci przyniosą okulary z domu, a jeżeli ktoś nie będzie miał, to zrobimy je w przedszkolu – przedstawiła tygodniowy program.

Balowy poczęstunek.

Kotka tańczy z królem.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

POCZTA GŁOSIKA

Na nartach w Istebnej

W tygodniu od 8 do 12 stycznia br. odbył się nasz kurs narciarski. Pojechaliśmy do Istebnej, gdzie byliśmy zakwaterowani w pensjonacie „Groń", a nauki jeżdżenia na nartach uczyliśmy się na stoku Zagroń. Każdy dzień mieliśmy do dyspozycji wyciąg narciarski, prawdziwy i sztuczny śnieg. Cały tydzień było bardzo mroźno, ale świeciło słońce, więc dało się przeżyć.

Każdy dzień rozpoczynał się pobudką o godz. 7.00, było pyszne śniadanie, potem ruszaliśmy na stok. Tam zjeżdżaliśmy pod opieką naszych pań nauczycielek. Po obiedzie tak samo. W czasie wolnym od nart chodziliśmy relaksować na basen. Wieczory spędzaliśmy na wspólnych zabawach albo dyskotekach. Każdy dzień kończył się apelem, na którym panie nauczycielki podsumowały dzień i powiedziały, co nas czeka następnego dnia.

Nasi koledzy ósmoklasiści ten tydzień spędzili podobnie. Ich kurs narciarski odbył się również w Istebnej. Wszystkim nam bardzo się na kursie podobało, w pamięci zostaną wspaniałe przeżycia.

Daniel Nicielnik

Kl. 7, PSP im. G. Przeczka w Trzyńcu

Fot. Arc. autora

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Dobry humor leczy

Głosik trząsł się pod kołdrą. Zaatakowała go grypa. Bolały go mięśnie i głowa. Kiepskie samopoczucie szło w parze ze złym nastrojem.

– Czy w przyrodzie nie jest tak, że większe zwierzę pokonuje mniejsze? – spytał Głosik Ludmiłki, kiedy przyszła wyciągnąć spod jego pachy termometr. Zmarkotniała widząc, że wskazuje 39 stopni Celsjusza.

– W większości chyba tak – zgodziła się nieco zdezorientowana. – A co to ma w tej chwili do rzeczy?

– To, że nie rozumiem, jak to możliwe, że coś tak miniaturowego, jak wirusy i bakterie, może osłabić czy nawet zabić skrzata.

– Nie tylko skrzata, ale także dużo większego człowieka – sprostowała Ludmiłka. – Ale nie martw się, wyzdrowiejesz, Głosiku!

– Ja się wcale nie martwię, tylko dziwię – odparł Głosik z irytacją. – Skąd zarazki chorobotwórcze biorą tyle siły, aby nam szkodzić?

Ludmiłka wzruszyła ramionami.

– Nie znam się na tym. O to musiałbyś zapytać specjalistę, na przykład mikrobiologa. Ja natomiast wiem, jak poprawić ci humor. A wierz mi, Głosiku, że dobry nastrój wpływa pozytywnie na zdrowie.

– No się pochwal – zamruczał Głosik bez przekonania. Nie wierzył, że w tym stanie, w jakim się znajduje, cokolwiek go rozweseli.

Ludmiłka uśmiechnęła się tajemniczo i na chwilę zniknęła za drzwiami. Po minucie wróciła z dużym pudłem owiniętym w kolorowy papier.

– Co to jest? – Zainteresował się Głosik.

– Twój prezent urodzinowy.

– Ja mam dzisiaj urodziny? – Głosik uderzył się dłonią w czoło, ale tylko symbolicznie, bo na więcej brakowało mu sił. – Zupełnie zapomniałem!

Ludmiłka się roześmiała.

– Życzę ci zatem wszystkiego dobrego, a nawet najlepszego. Oczywiście przede wszystkim zdrowia. Myślę, że prezent sam rozpakujesz, że nie jesteś aż tak bardzo osłabiony, aby sobie z tym nie poradzić.

Głosik na chwilę zapomniał o bolącej głowie, mięśniach, zapchanym nosie i innych dolegliwościach. Niecierpliwie rozszarpał papier.

– Moje wymarzone łyżwy! – Zawołał. – Dziękuję, Ludmiłko. Ale się cieszę! I... od razu czuję się jakby odrobinę zdrowszy. Muszę zresztą szybko wyzdrowieć, abyśmy mogli pójść na lodowisko. **(dc)**

MŁODZI OK

Mężczyzna wśród przedszkolaków

Jakub Sikora uczy się w „szkole dla dziewcząt". Po jej ukończeniu zostanie nauczycielem wychowania przedszkolnego. Jego pasją jest organizowanie programów obozowych dla dzieci oraz śpiew. Rozmawiamy w kawiarni na rynku w jego rodzinnej Orłowej.

Beata Schönwald

Co skłoniło cię do tego, żeby wybrać taki nietypowy dla chłopaka kierunek nauki?

– Pedagogika przedszkolna i pozaszkolna to kierunek, który kształci nauczycieli przedszkola oraz instruktorów obozów. Po zdaniu matury mogę podjąć pracę w przedszkolu, w świetlicy szkolnej lub zostać profesjonalnym organizatorem czasu wolnego dzieci i młodzieży. Gdybym chciał pracować w przedszkolu w Polsce, musiałbym skończyć studia. W RC wystarczy szkoła średnia. Myślę, że największy wpływ na tę decyzję miała moja ciocia, która już w wieku sześciu lat zabierała mnie na obozy, co od początku bardzo mi się podobało. Prócz tego miałem przykład mamy, która jest dyrektorką polskiej szkoły i przedszkola w Orłowej-Lutyni. Po zdaniu egzaminów wstępnych wahałem się jednak. Drugą szkołą, którą uwzględniłem w zgłoszeniu, było Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Ostatecznie wybrałem to, co mnie interesuje.

Jak reaguje na to twoje otoczenie? Mężczyznę w przedszkolu widzi się w komediach filmowych.

– Przyzwyczaiłem się do tego, że mężczyzna w przedszkolu jest dla wielu osób zaskoczeniem. W województwie morawsko-śląskim wykonuje ten zawód tylko dwóch lub trzech panów. Jeden z nich pracuje w przedszkolu w Hawierzowie. W naszej szkole jestem jedynym chłopakiem na tym kierunku wśród 120 dziewczyn. Trudno mnie więc przeoczyć, co, oczywiście, ma swoje plusy i minusy.

Nie brakuje ci w szkole kolegi płci męskiej?

– Brakuje. Czasem nawet bardzo. Gdybyśmy byli przynajmniej dwaj w klasie, już byłoby lepiej. Na moje koleżanki nie mogę jednak narzekać. Tworzymy zgrany zespół. Z chłopakami spotykam się poza szkołą.

Co na to dzieci, kiedy pojawiasz się w przedszkolu na praktykach?

– Dzieci w przedszkolu zachowują się zupełnie inaczej, kiedy pojawi się mężczyzna. Ich stosunek do mnie jest inny niż do kobiet-nauczycielek. Obserwuję to od początku praktyk, które robię w polskim przedszkolu w Orłowej-Lutyni.

Za rok matura. Wyobrażasz sobie swoją przyszłość w tym zawodzie albo myślisz jeszcze o studiach?

– W przedszkolu bardzo mi się podoba. Fascynuje mnie, że dzieci w tym wieku są pełne energii i mają niesamowitą fantazję. To wspaniała rzecz przekazywać im kawałek siebie, wymyślać zabawy i dawać upust własnej fantazji. Zanim jednak zdecyduję się podjąć pracę w przedszkolu, chciałbym skończyć studia nauczycielskie w zakresie matematyki i historii dla drugiego stopnia szkoły podstawowej. Wiem, że to zupełnie inna grupa wiekowa, ale, jeśli chodzi o pracę, chciałbym mieć w przyszłości większy wybór.

Duża część absolwentów polskich podstawówek na Zaolziu trafia do Polskiego Gimnazjum lub Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Jak sobie radzisz z brakiem polskiego środowiska i polskich rówieśników?

– W moim przypadku o braku polskiego środowiska nie da się mówić, choć muszę przyznać, że pod wpływem nauki w czeskiej szkole średniej czasami brakuje mi polskich słów. Przyłapuję się na tym głównie w czasie praktyk w polskim przedszkolu, gdzie należy używać poprawnego języka. W klasie mam co prawda kilka koleżanek po polskich szkołach, jednak nauka odbywa się w języku czeskim. Tym chętniej spędzam czas w towarzystwie moich kolegów z podstawówki. Tworzymy zgraną paczkę, można powiedzieć – rodzinę, w której każdy może liczyć na pozostałych. Od pół roku staramy się w naszym kole PZKO w Orłowej-Lutyni o odnowę Klubu Młodych. Jego dotychczasowi członkowie mają już po trzydziestce i zdążyli pozakładać rodziny. Czas więc na wymianę pokoleń.

Z Jakubem Sikorą rozmawialiśmy przy kawie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

W orłowsko-lutyńskim kole PZKO śpiewasz też w chórze „Zaolzie" w gronie o kilkadziesiąt lat starszych „kolegów" i „koleżanek". Jak się tam czujesz?

– Do chóru uczęszczam od bodajże trzech lat. Wcześniej śpiewały w nim również dwie dziewczyny, które pamiętam z podstawówki. Jedna z nich pozostała. Mam więc z kim pogadać, choć rozmowa z pokoleniem mojej mamy czy dziadka, którego chórzyści dobrze pamiętają, jest dla mnie tak samo czymś naturalnym.

Kim był twój dziadek?

– Mój dziadek nazywał się Jarosław Kornas, był śpiewakiem i zwiedził cały świat. W 1980 roku nagrał utwór „Lutyńskie tango" dla polskiej audycji Czeskiego Radia. Ja zaśpiewałem tę pieśń w listopadzie ub. roku na promocji czeskiego tłumaczenia książki Otylii Toboły, noszącej ten sam tytuł. Było to dla mnie bardzo doniosłe wydarzenie. Dziadka dobrze pamiętam, bo umarł dopiero niedawno. Jeśli natomiast chodzi o moje śpiewanie, to od jedenastu lat uczęszczam na lekcje śpiewu do orłowskiej Podstawowej Szkoły Artystycznej. W tym roku szkolnym będę miał koncert absolwencki.

Co uważasz za swoje największe osiągnięcie w życiu śpiewaczym?

– Zdobyłem czwarte miejsce w śpiewie solowym w międzynarodowym konkursie „Pro Bohemia" organizowanym przez Konserwatorium Janáčka w Ostrawie. Chodzi o dosyć prestiżowy konkurs, w którym startują uczestnicy z całej Europy. Na konkursy wyjeżdżam również z chórem orłowskiej szkoły artystycznej. Tam również przez pewien czas byłem jedynym chłopakiem. Teraz jest nas dwóch.

Dla każdego coś ważnego, czyli szkolny panel informacyjny

Włączniku, będącym jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, pojawiła się multimedialna tablica informacyjna. Na ścianie została zainstalowana już na początku stycznia. Działa od dwóch tygodni.

– Na panelu można sprawdzić aktualny rozkład lekcji i zastępstw, zajrzeć do planu wydarzeń czy menu stołówki szkolnej. Zawiera również wszystkie ważne dokumenty, jak regulamin szkolny, informacje do matury i egzaminów wstępnych – mówi odpowiedzialna za administrację panelu zastępca dyrektora szkoły Daniela Kulhanek.

Panel służy nie tylko jako wyszukiwarka informacji związanych z nauką w gimnazjum, ale także jako tablica ogłoszeń. W jego środkowej części pojawiają się zaproszenia na najbliższe szkolne wydarzenia – spektakl teatralny, wystawę prac plastycznych „Przenikanie" i inne.

Część informacji wkładana jest przez spółkę dostarczającą panele Ámos vision do szkół. Chodzi o kontakty do różnych poradni, informacje o konkursach, uczelniach wyższych. Jest też strefa zabawy, czyli „Funzone", oferująca m.in. gry, w tym popularny kółko-krzyżyk.

Na chwilę obecną multimedialne tablice informacyjne Ámos vision znajdują się w 257 szkołach podstawowych i 111 szkołach średnich w całej RC. W województwie morawsko-śląskim korzysta z nich 26 placówek. Wcześniej od czeskocieszyńskiego Polskiego Gimnazjum miała tablicę np. polska podstawówka w Jabłonkowie. **(sch)**

Na tablicy można sprawdzić np. terminy ferii wiosennych.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Najsmaczniejszy symbol Krakowa

Być w Krakowie i nie zjeść obwarzanka? To jak pojechać do Paryża i nie spróbować bagietki! Obwarzanki krakowskie są wizytówką grodu Kraka i cieszą się niezmienną popularnością zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów. Ponad 600-letnią historię tego wypieku pielęgnuje Żywe Muzeum Obwarzanka, do którego warto wybrać się planując wycieczkę na Wawel.

Łukasz Klimaniec

Zsolą, z makiem, z sezamem, czarnuszką, a ostatnio nawet z serem i pikantnymi przyprawami – obwarzanek to element od stuleci nierozerwalnie związany z Krakowem. Trudno wyobrazić sobie krajobraz krakowskiego Rynku i jego okolic bez charakterystycznych przeszklonych wózków, z których sprzedawane są obwarzanki (dawniej handlowano nimi z koszów wiklinowych). Kupno obwarzanka to – obok wysłuchania hejnału mariackiego, przejścia przez Sukiennice, wizyty na Wawelu i zdjęcia przy pomniku smoka wawelskiego – jeden z obowiązkowych punktów pobytu w Krakowie. Nic dziwnego, w końcu ten wypiek wpisany jest do unijnego rejestru jako Chronione Oznaczenie Geograficzne, co oznacza, że może być wyrabiany tylko w granicach administracyjnych miasta Krakowa i powiatów krakowskiego oraz wielickiego.

● **Obwarzanki mają kilkusetletnią tradycję. Żywe Muzeum Obwarzanka w Krakowie dobrze o tym przypomina.**

Co ma piernik do obwarzanka?

Historię tego pieczywa w kształcie pierścienia pieczołowicie pielęgnuje od listopada 2017 roku Żywe Muzeum Obwarzanka w Krakowie. Z pasją przekazuje i popularyzuje wiedzę o obwarzanku wśród dzieci i młodzieży, ale także studentów, seniorów, rodzin, a przede wszystkim turystów. Odwiedzając tę placówkę można w przystępny sposób poznać ciekawostki dotyczące historii najsmaczniejszego symbolu Krakowa, a przede wszystkim wziąć udział w warsztatach, w trakcie których uczestnicy własnoręcznie wykonują obwarzanki.

– Pomysł zrodził się wiele lat temu podczas wizyty w Żywym Muzeum Piernika w Toruniu, które jest najstarszym tego typu muzeum w Polsce. Wykluła się wtedy myśl, że obwarzanek krakowski jest równie niezwykłym produktem i zasługuje, by stworzyć miejsce mu poświęcone – wyjaśniają prowadzący muzeum. Podkreślają, że miejsce powstało z miłości do Krakowa, jego tradycji i dziedzictwa.

Nie dla partaczy

Obwarzanek ma dziś ponad 629 lat, a to znaczy, że już sama królowa Jadwiga zajadała się tym wypiekiem. Zostało to skrzętnie odnotowane w XIV-wiecznych księgach rachunkowych dworu króla Władysława Jagiełły. Zapis datowany na 2 marca 1394 roku brzmi: „Dla królowej pani pro circulis obrzanky 1 grosz". Trzeba jednak mieć świadomość, że ów 1 grosz na obecne czasy to wartość ok. 50 zł (285 koron). Obwarzanek w średniowieczu był towarem luksusowym, a co za tym idzie – drogim. Można było go wypiekać tylko raz w roku, podczas Wielkiego Postu. Wybierano wówczas tylko dwóch piekarzy z cechu, którzy dostępowali zaszczytu wyrabiania obwarzanka. A przekazywana ustnie receptura należała do jednych z najpilniej strzeżonych tajemnic piekarzy, którzy zdradzali ją tylko czeladnikom, którzy mieli po nich przejąć fach.

Nie brakowało jednak śmiałków, którzy wypiekali obwarzanki poza Krakowem. Takich nazywano... partaczami. W efekcie w 1496 r. król Jan Olbracht wydał przywilej, na mocy którego obwarzanki sprzedawać mogli tylko piekarze z Krakowa. Z kolei w 1611 r. cech piekarzy krakowskich podjął uchwałę, która dawała mu prawo do decydowania o sprzedaży obwarzanków w obrębie miasta oraz przywilej wyboru piekarzy, którzy mieli się tym zajmować. Radykalna zmiana w dostępie do pieczenia obwarzanków nastąpiła w XIX wieku. W styczniu 1802 r. podpisano uchwałę, na mocy której każdy piekarz miał prawo pieczenia obwarzanków, kiedy nadchodziła jego kolej. A piekarzy wyłaniano w drodze... losowania. Losowanie obowiązywało do 1849 r. Potem zaniechano tego zwyczaju, a obwarzanki mogli piec wszyscy.

»Sulanie« i warkocz

Do wyrobu obwarzanka potrzebne są drożdże, mąka pszenna (typu 600, 650 lub 700), sól, ciepła woda, cukier i tłuszcz (masło, smalec lub margaryna przemysłowa). Z wyrobionego i wyrośniętego ciasta poprzez „sulanie" (czyli takie ręczne wałkowanie ciasta – red.) formuje się dwa wałeczki, które plecie się jak warkocz i łączy w kółko.

Obwarzanek swoją nazwę wziął od zanurzania ciasta w gorącej wodzie i obgotowywania (a więc obwarzania), aby zatrzymać pracę drożdży. Woda powinna mieć ok. 70-90 stopni Celsjusza, a sam proces obwarzania nie powinien trwać krócej niż 10 sekund i nie dłużej niż 30 sekund. Po wyjęciu tak obgotowanego obwarzanka wkłada się go do posypki (soli, maku, sezamu), a następnie do piekarnika rozgrzanego do 250 stopni na 7-8 minut.

● **Podczas wizyty w Żywym Muzeum Obwarzanka uczestnicy biorą udział w warsztatach pieczenia obwarzanków.** Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

W piekarniach proces produkcji obwarzanka jest masowy. Z uformowanych przez maszynę „sulek" piekarz w ciągu 5 sekund ręcznie zaplata warkocz i nadaje okrągły kształt, a następnie zanurza obgotowanego już obwarzanka w naczyniu z posypką (robi to trzymając uformowane ciasto w ręce, dlatego z tej „trzymanej" strony obwarzanki nie mają posypki). W ciągu godziny piekarnia potrafi wypiec nawet tysiąc sztuk obwarzanków.

Jak rozpoznać oryginał?

Ale nie każda piekarnia może to zrobić. Poza wymogiem produkcji w Krakowie oraz powiatach krakowskim i wielickim konieczne jest posiadanie specjalnego certyfikatu, który odnawia się co trzy lata. Dopiero dysponując takim dokumentem można wypiekać krakowskie obwarzanki. Obecnie tylko osiem piekarni posiada prawo do wyrobu oryginalnych, krakowskich obwarzanków. Wszystkie razem w jeden dzień są w stanie wypiec nawet 150 tys. sztuk!

Aby rozpoznać oryginalnego krakowskiego obwarzanka wystarczy obrócić go i zerknąć na jego spód – jeśli znajdziemy tam ślady kratki lub podłużnych linii, które są oznaką pieczenia go na rusztce, możemy być pewni, że to prawdziwy, krakowski obwarzanek. Równie ważną przesłanką jest żółto-niebieski okrągły symbol oznaczający Chronione Oznaczenie Geograficzne, jaki można znaleźć na wózkach krakowskich sprzedawców obwarzanków.

Obwarzanka najlepiej zjeść tego samego dnia lub kilka godzin po wypieku. Im później, tym gorzej dla smaku. Pieczywo jest wtedy po prostu twarde. Ale wcale nie trzeba go jeść – w trakcie warsztatów w krakowskim Żywym Muzeum Obwarzanka każdy wykonuje własny wypiek, który stanowi później świetną pamiątkę z wizyty w tym miejscu. A obwarzanka do zjedzenia można sobie kupić – w Muzeum albo na mieście u któregoś z licznych sprzedawców.

Jak tam trafić?

Żywe Muzeum Obwarzanka w Krakowie mieści się przy ul. Paderewskiego 4, przy placu targowym „Stary Kleparz", niedaleko Pomnika Grunwaldzkiego (to ok. 10 minut piechotą od dworca kolejowego i tyle samo od Rynku). Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00, a w weekendy od 9.30 do 17.30.

Jak zrobić obwarzanka w domu?

Składniki (na 4 obwarzanki)

- 375 g mąki pszennej
- 15 g drożdży
- 1/2 łyżki cukru
- 1 łyżeczka soli
- 25 g masła
- 60 ml ciepłej wody
- sezam/mak/sól

Sposób przygotowania

1. Drożdże rozkruszyć z cukrem. Wymieszać z ciepłą wodą. Zostawić do wyrośnięcia.
2. Mąkę przesiać z solą. Rozpuścić masło i zostawić do ostygnięcia.
3. Połączyć zaczyn z mąką i masłem. Wyrobić, gdy za gęste dodać nieco letniej wody. Odstawić na godzinę w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.
4. Z ciasta odrywać niewielkie kulki i palcami formować z nich wałeczki (sulki). 2 wałeczki należy zapleść jak warkocz, zlepiając na końcach i formując z nich obwarzanka.
5. W szerokim garnku zagotować wodę. Każdy obwarzanek zanurzyć w gorącej wodzie na parę-naście sekund, po czym wyłowić, odsączyć i wyłożyć na blaszkę.
6. Obsypać makiem, sezamem lub solą.
7. Piec 20-30 minut w temperaturze 180-190°C na złoty kolor

Konkretne wymiary

Obwarzanek krakowski to wypiek przypominający pierścień. Ma kształt owalny, z otworem w środku, rzadziej przybiera formę regularnego koła. Fakturę powierzchni tworzą sploty w formie spirali. Przekrojony splot obwarzanka krakowskiego ma okrągły lub owalny kształt. „Obwarzanek krakowski" ma kolor od jasnożółtego, przez ciemnożółtawy, do jasnobrązowego z wyraźnym połyskiem. Jego średnica liczy 12–17 cm, grubość splotu 2–4 cm, a waga waha się od 80 do 120 g.

SPORT

Jubileuszowe skoki

W Trzyńcu odbyła się w środę jubileuszowa 30. edycja międzynarodowego mityngu skoku wzwyż Beskidzka Poprzeczka. Swoich wysłanników miała w Werk Arenie również polska lekkoatletyka. Paulina Borys zajęła świetne drugie miejsce, przegrywając tylko z Greczynką Tatianą Gusin. Wśród mężczyzn triumfował Czech Jan Štefela. Polak Norbert Kobielski wycofał się z zawodów po urazie pięty.

Janusz Bittmar

Beskidzka Poprzeczka po raz drugi w historii wchodzi w skład prestiżowego cyklu mityngów klasy „Silver". Srebro w nazwie oznacza, że organizatorom z trzynieckiego klubu lekkoatletycznego łatwiej jest zapraszać czołowych skoczków z całego świata, pula nagród i punkty do rankingu światowego stanowią dla zawodników największą zachętę. – Ten sezon jest specyficzny, atrakcyjny dla wszystkich. Każdy chce jak najlepiej przygotować się do letnich igrzysk olimpijskich w Paryżu, a w Trzyńcu nie brakuje chętnych po bilety na igrzyska – powiedział „Głosowi" Stanislav Sajdok, dyrektor Beskidzkiej Poprzeczki, na co dzień prezes lekkoatletycznej sekcji TJ TŽ Trzyniec.

Na pierwszy ogień zaprezentowały się w Werk Arenie panie. Na starcie najlepszym rezultatem w karierze (197 cm) mogła się w Trzyńcu pochwalić Safina Sadulajewa z Uzbekistanu, najlepszym wynikiem w tym sezonie (191) z kolei Tatiana Gusin z Grecji. Paulina Borys, z rekordem życiowym 187 cm, jako pierwsza zawodniczka w dwunastoosobowej stawce pokonała poprzeczkę na wysokości 182 cm. Z racji tego, że piątka innych zawodniczek męczyła się na tej wysokości niemiłosiernie, szybko zaliczona próba Borys była dobrym prognostykiem do dalszej części rywalizacji. Bez większych problemów było też na wysokości 186 cm, na której do poprawy stawiła się m.in. jedna z faworytek, Ukrainka Julia Czumaczenko. Schody, których Polka nie zdołała pokonać, pojawiły się na 190 cm. Na tej wysokości trzykrotnie strąciła też Ukrainka, za to Greczynka Tatiana Gusin poprzeczkę zawieszoną na tej wysokości pokonała w pierwszej próbie, co dało jej zwycięstwo. Podium uzupełniły Borys (186) i Czumaczenko (186). – Drugie miejsce traktuję w kategoriach sukcesu. Wciąż się uczę, brakuje mi powtarzalności – powiedziała „Głosowi" Borys, która w tym roku będzie broniła mistrzostwa Polski w krajowym czempionacie.

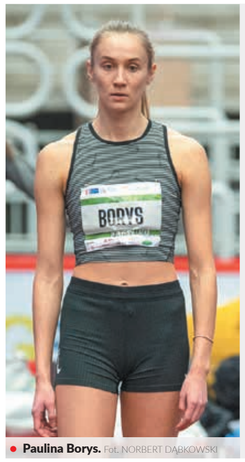

● **Paulina Borys.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

PAULINA BORYS DLA »GŁOSU«

Jak oceniasz swój występ w Trzyńcu?

– Jestem trochę zła na siebie, bo po udanym skoku na 186 cm przyglądałam się dziewczynom, jak one skaczą na tej wysokości i chyba się trochę podpaliłam. Kiedy pojawiła się szansa, że mogę zaliczyć również 190 cm, nogi nieco odmówiły posłuszeństwa. Był też stres, ale to normalne na takich dużych imprezach.

Dla ciebie był to debiut w Beskidzkiej Poprzeczce, ale wcześniej z korzystnej strony pokazali się w Trzyńcu chociażby Kamila Lićwinko i Sylwester Bednarek...

– Tak, to mój debiut i muszę podkreślić, że traktuję go w kategoriach sukcesu. Zabrakło mi centymetra do życiówki. Dopisała widownia, były emocje do końca, tak powinno być na mityngach lekkoatletycznych. Skocznia w Trzyńcu była specyficzna, jestem przyzwyczajona do innych nawierzchni. Miałam wrażenie, że kolce wbiją się w podłoże i już nie puszczą. Musiałam mocniej biegać.

W drugiej połowie lutego będziesz broniła mistrzostwa Polski w krajowym czempionacie w Toruniu. Jak się czujesz w gronie faworytów?

– Wciąż się uczę, nie będzie łatwo, ale dam z siebie wszystko, żeby obronić tytuł. Brakuje mi powtarzalności, ale wierzę, że z upływem czasu i kolejnych startów w dobrych mityngach będzie coraz lepiej.

Jaki wynik zapewni ci przepustkę do igrzysk olimpijskich w Paryżu?

– Trzeba regularnie skakać w granicach 190 cm, a idealnie jeszcze wyżej. No i zdobywać punkty na ważnych mityngach. **(jb)**

Tuż przed godz. 18.00 do głosu doszli panowie. Reprezentant Polski Norbert Kobielski, brązowy medalista ME do lat 23, pojawił się w Trzyńcu podbudowany dobrymi skokami w tym sezonie i rekordem życiowym 233 cm. Czeska publiczność liczyła z kolei na podium dla Jana Štefeli. Wysoko mierzyli też Luis Enrique Zayas (Kuba), ubiegłoroczny triumfator, a także Tobias Potye (Niemcy), Edgar Rivera (Meksyk) czy Majd Eddin Ghazal (Syria), skaczący w pożegnalnym dla siebie sezonie.

Kobielski udanie rozpoczął na 210 cm, ale od razu poczuł też ból w pięcie. Wycofał się po nieudanej próbie na 215 cm. – Nigdy wcześniej nie bolała mnie tak pięta. Nie chciałem ryzykować kontuzji – powiedział „Głosowi" na gorąco. Prawdziwa walka rozkręciła się na poważniejszych wysokościach. Czterej zawodnicy, w tym pupil gospodarzy Jan Štefela, przebili się na 230 cm. Po zaciętej walce wygrał z rekordem życiowym reprezentant RC Jan Štefela, wynikiem 230 cm drugi skoczek tegorocznego rankingu. Czech wyprzedził Amerykanina Shelbiego McEwena (227) i Niemca Tobiasa Potye (227).

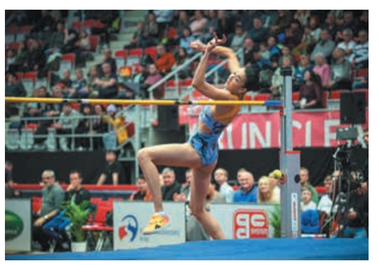

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

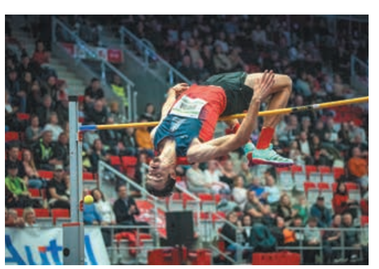

Fot. ZENON KISZA

Piłkarska wiosna

W ten weekend wracają pierwszoligowe rozgrywki piłkarskie w RC. Głosy z obozów dwójki reprezentantów naszego regionu są utrzymane w optymistycznym tonie. Zobaczymy, jak będzie w rzeczywistości na boisku. Zespół Karwiny w sobotę podejmuje Spartę Praga (15.00), Ostrawa zagra na boisku Cz. Budziejowic (15.00).

Pavel Hapal
(trener Banika Ostrawa)
6. lokata, 27 pkt.

– Wierzę, że stać nas na dobry futbol. Zimowe sparingi pokazały, że potrafimy wygrywać z klasowymi przeciwnikami. W zespole doszło do kilku zmian (Banik zagra bez wypożyczonego do Osijeku napastnika Ladislava Almásiego i pomocnika Filipa Kaloča występującego gościnnie w 1. FC Kaiserslautern – przyp. JB), ale trzon drużyny został.

Juraj Jarábek
(trener MFK Karwina)
14. lokata, 15 pkt.

– Liczę na poprawę gry w wiosennej rundzie. Postęp był widoczny w zimowej przerwie zwłaszcza w poczynaniach defensywnych. Przed nami sobotni mecz ze Spartą Praga, w którym możemy tylko sprawić niespodziankę. Kluczową bitwę stoczymy natomiast w najbliższą środę z Pardubicami. **(jb)**

Wiele przysłów pogodowych już nie jest aktualnych

„Gdy listopad mroźny, to lipiec niegroźny”, „Święta Zofija kłosy rozwija”, „Marzec zimny i słoneczny plon zapewnia dostateczny” – wielu z nas pamięta staropolskie przysłowia o pogodzie i uprawie ziemi, których używali nasi dziadkowie i babcie. Niektóre z nich nadal można usłyszeć w wielu polskich rodzinach. Czy pozostają jednak aktualne? Przyjrzeli się im eksperci z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Polska Agencja Prasowa

Idzie luty, podkuj buty

Często używany zwrot odnosi się do przygotowań do zimy, szczególnie najkrótszego, ale jednocześnie najchłodniejszego miesiąca w roku. Wyraża on przekonanie, że luty jest zimowym miesiącem, dlatego zanim nadejdzie, warto zadbać o odpowiednie obuwie, w tym o okucie bądź naprawę butów. W dawnych czasach ciepłe buty były niezwykle ważnym elementem ubioru człowieka, to co warto zatrzymać ze zwyczajów naszych babć i dziadków, to szacunek do butów, zwłaszcza tych trwałych. Ale czy dziś też warto na zaczynający się właśnie luty szykować śniegowce, uggi czy trapery?

– Oczywiście warto je mieć, bo jak się okazuje, incydentalnie, ale pojawiają się niskie temperatury, jak np. zimą 2021, kiedy to w Suwałkach zanotowano -23,5 st. C. Jednak już w 2022 to było „zaledwie” 11,8 st. C, a w 2023 -17,0 st. C. W obu przypadkach to Zakopane, czyli stacja podgórska. Nawet na „polskim biegunie zimna”, czyli w Suwałkach czy na stacjach wysokogórskich np. na Śnieżce, było cieplej! Wydaje się, że w dobie zmieniającego się obecnie w Polsce klimatu cieplejsze buty raczej częściej są... w szafie niż na nogach – podkreślają eksperci IMGW. Wygląda na to, że buty nie do zdarcia są już zimą niepotrzebne, dlatego co sezon je zmieniamy. Choć w wyjątkowych przypadkach mocne buty przydadzą się również obecnie, dlatego tradycję posiadania „pancernych” butów naszych przodków warto pielęgnować.

Gdy w Gromnice pięknie wszędzie, tedy dobra wiosna będzie

Wygląda na to, że wiosna zmieniła się w Polsce diametralnie, niezależnie od pogody 2 lutego, czyli w Święto Matki Boskiej Gromnicznej. – Można się zastanowić, co to znaczy „dobra”. Zapewne chodzi o pogodę. Okazuje się, że niezależnie od tego, jaki jest drugi dzień lutego, to i tak wiosna jest dobra, a na pewno coraz cieplejsza... Wzrostowy trend temperatury powietrza na obszarze Polski jest kontynuowany od wielu lat. Tylko od 1951 r. wzrost temperatury w tym sezonie szacowany jest na 2,38 st. C. Najsilniejszy wzrost temperatury powietrza wiosną występuje na Pojezierzach (do 2,6 st. C), najsłabszy – w Sudetach (nieco ponad 1,9 st. C). Wiosny są coraz cieplejsze, ale jednocześnie szybciej się pojawiają, co zostało opisane w kolejnym powiedzeniu – tłumaczy IMGW.

Marzec zimny i słoneczny, plon zaręcza dostateczny

Powiedzenie sugeruje, że jeśli marzec jest zimny, ale jednocześnie słoneczny, to można oczekiwać obfitego plonu. Odnosi się to przede wszystkim do rolnictwa i upraw, zakładając, że taki rodzaj pogody sprzyja dobrej kondycji roślin i przyczynia się do udanych zbiorów.

– We wszystkich krainach w Polsce odnotowuje się bardzo silny wzrost temperatury w marcu, aż 0,41 st. C na każde 10 lat. Mówiąc wprost, marzec przestaje być „zimny”, w ostatnich 30 latach „zimny” był zaledwie 5 razy. Powiedzenie straciło aktualność, plony jednak nie są zależne od „zimnego marca” – zaznacza Grzegorz Walijewski z IMGW. Dawniej w marcu i w kwietniu pola stały w wodzie, dziś trzeba je sztucznie nawadniać. Warto sięgać do tradycji, by chronić środowisko naturalne i dbać o retencję wody.

Gdy na Świętego Józefa bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie

My, Polacy, kochamy bociany. Dzieci w szkołach od najmłodszych lat uczą się, że ptak wyprowadza się z Polski na zimę, a jego powrót zwiastuje cieplejszą temperaturę i początek wiosny. W zachowaniu bocianów można jednak dostrzec zmiany. – Z badań wynika, że normą dla bocianów jest przylot w drugiej połowie marca, nawet do początku kwietnia. W ostatnich kilku latach, z powodu cieplejszych zim, pierwsze ptaki wracały wcześniej – były widziane nawet 6 marca. Przykładowo w 2023 r. obserwowano bociany około 21 marca, ale pojedyncze ptaki także wcześniej nawet w lutym. W 2022 roku także obserwowano bociany wcześniej, na Lubelszczyźnie np. około 7 marca. Oczywiście mogły to być osobniki, które nie odleciały na zimę, ale wydaje się, że postępujące zmiany pór roku są również wyczuwalne przez zwierzynę np. bociany – tłumaczy IMGW.

Jeśli w Wielkanoc deszcz pada, w całym lecie suchość włada

Wydaje się, że „suchość” w rolnictwie towarzyszy nam niezależnie od pogody w święto Wielkiej Nocy. – W ostatnich 30 latach pogoda w Wielkanoc bywała różna. Dane potwierdzają, że suchość w lecie to efekt zmiany klimatu. Od 1985 r. susza w Polsce występowała rokrocznie, o ile w pierwszych latach ten kataklizm nawiedzał niewielki obszar, tak teraz jest on ogromny, a skutki widoczne na każdym kroku – mówi Grzegorz Walijewski.

Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie

Śnieg w Boże Narodzenie to obecnie rzadkość. Ma to potwierdzenie w danych IMGW. – Białe święta Bożego Narodzenia stają się rarytasem, ostatnio przeżywaliśmy takie w 2021 roku. Niestety zima w Polsce zaczyna się później, trwa krócej, pokrywa śnieżna zalega na mniejszym obszarze kraju, ma mniejszą grubość. Jednocześnie okazuje się, że święta Wielkiej Nocy bywają „białe” i mroźne np. w roku 1974, 2001, 2008, 2013 czy 2015. Nagłe śnieżyce w marcu nie powinny nikogo dziwić, bo też są elementem zmieniającego się klimatu - zauważają eksperci IMGW. Zmiany klimatu to nie tylko linearne ocieplenie, ale także anomalie pogodowe. Paradoksalnie to przysłowie czasami się sprawdza w obecnych czasach, ale trudno znaleźć zależność między Bożym Narodzeniem bez śniegu a mroźną Wielkanocą. Zdecydowanie częściej mamy ciepłą pogodę w grudniu niż zimną Wielkanoc.

Święta Zofija kłosy rozwija (wywija)

Bardzo popularne polskie powiedzenie wśród rolników dotyczy oczywiście 15 maja, czyli Świętej Zofii. – Powiedzenie ma związek z okresem wzrostu roślin uprawnych, zwłaszcza zbóż. Oznacza, że w miarę zbliżania się do święta Zofii, rośliny, a zwłaszcza kłosy zbóż, zaczynają się rozwijać lub wywijają. W kontekście rolniczym mówi się, że to sprzyja dobrej kondycji i wzrostowi zbóż, co mogłoby być pozytywnym znakiem dla przyszłego plonu. Jednak dane z ostatnich lat pokazują, że może być różnie i często jednak kłos nie jest w dobrej kondycji. Coraz wyższa wartość temperatury w okresie wiosennym, słabsze – bezśnieżne zimy, a w konsekwencji brak roztopów i odbudowy zasobów wód gruntowych i wilgotności gleby, oraz suche wiosny powodują, że zboże ma za mało wilgoci. W konsekwencji kłosy nie są dobrze rozwinięte, co oznacza mniejsze zbiory. O ile suma opadów atmosferycznych w całym roku jest na podobnym poziomie, o tyle każdego roku wzrasta liczba dni bezopadowych. A to jest już konsekwencja zmieniającego się klimatu. Niestety, szczególnie dla rolników, przybywa dni bez opadu w okresie wiosennym. Bywały lata, kiedy deszcz w zachodniej Polsce nie występował przez ponad 20 dni w okresie kwiecień-maj – tłumaczy Grzegorz Walijewski.

Kiedy w sierpniu spieka wszędzie, zima długo białą będzie

Przysłowie zakłada pewną równowagę pór roku będących na przeciwległych biegunach, ale wygląda na to, że to już historia. – Lato i zima to dwie skrajne pory roku w Polsce. I chociaż aktualnie elementy pogody podczas tych pór roku ulegają znacznym zmianom; zimy robią się łagodniejsze, a lata coraz bardziej upalne, to jednak wciąż podczas zim można liczyć na napływ mroźnych i śnieżnych mas powietrza. Jeśli w okresie lata, a szczególnie w sierpniu pojawią się długotrwałe fale upałów związane z przeważnie suchym, zwrotnikowym powietrzem, to można spodziewać się, według przysłowia, że wilgotniejsze masy powrócą w okresie zimowym wraz z intensywnymi opadami śniegu a także z mrozem – mówi Walijewski. – W środowisku potrzebna jest równowaga. Ale owa równowaga w ostatnich 30 latach nie jest zachowana. Ekstremalnie ciepłe okresy letnie i zimowe powodują, że ostatnie lata są ekstremalnie ciepłe. Ostatni, 2023 r. to drugi najcieplejszy rok od początku pomiarów meteorologicznych. Średnia obszarowa temperatura powietrza w 2023 r. wyniosła w Polsce 10,0 st. C i była aż o 1,3 st. wyższa od średniej rocznej wieloletniej (klimatologiczny okres normalny 1991-2020). Ubiegły rok należy zaliczyć do lat ekstremalnie ciepłych. Klimat w Polsce jest coraz bliższy temu, co się dzieje np. na Węgrzech. Powoduje to, że przysłowie już się nie sprawdza.

Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima

Ostre zimy, tak jak we wcześniejszych analizach, przeszły w Polsce do historii. – Dominującym kierunkiem napływu mas powietrza do Polski jest kierunek zachodni. W okresie jesienno-zimowym przez nasz kraj przechodzą głównie ośrodki niżowe z układami frontów atmosferycznych, które przynoszą wilgotne powietrze znad Atlantyku. Jesienią przeważają pochmurne warunki pogodowe z opadami deszczu, często wielkoobszarowymi, jednostajnymi i trwającymi przez dłuższy czas. Jeśli październik okaże się mokrym miesiącem, to może to być zwiastun mroźnej i śnieżnej zimy ze znacznymi spadkami temperatury powietrza, intensywnymi opadami śniegu, tworzeniem się zasp i trudnymi warunkami komunikacyjnymi – tłumaczą eksperci IMGW. – W dobie zmieniającego się klimatu i coraz wyższej temperatury powietrza w okresie zimy, a tendencja jest wzrastająca, ok. 0,37 st. C na każde 10 lat (okres zimowy), mimo wilgotnego październik a, zimy i tak są... coraz cieplejsze. Jakkolwiek w analizie ostatnich 30 lat, zaledwie 9 zim można było zliczyć do „ostrych” (zgodnie z przysłowiem), a tylko 4 z nich miały korelację z mokrym październikiem.

Grudzień zimny i śniegiem przykryty, daje rok w zboże obfity

Przysłowie to oznacza, że najlepsze warunki dla wegetacji roślin, w tym zbóż, daje sytuacja, gdy już w grudniu pojawia się śnieg, który da odpowiednią ochronę dla roślin przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi (niskie temperatury, wiatr), a także zapewni odpowiednie nawodnienie gleby, chroniąc ją przed suszą. Rolnicy potwierdzają, że to niezwykle ważne, aby taka chronologia była zapewniona: przemrożenie gleby – istotne dla zboża ozimego, później śnieg, ze względu na poduszkę termiczną. Ale ostatnie lata pokazują, że mrozu nie ma przed wystąpieniem opadów śniegu. To może powodować mniejsze plony.

pre-teksty i kon-teksty /303/

Krzysztof Łęcki

Mowa, słowa, inwektywy

Naruszenie dóbr osobistych, zniesławienie, hejt, mowa nienawiści – we wszystkich tych określeniach, niezależnie od wykładni prawnych, zawsze idzie o słowa. O (przynajmniej) podejrzenie, że granice wolności słowa zostały w jakiś sposób przekroczone. Niekiedy idzie o bardziej (czy mniej, a nawet – znacznie mniej) wyczuwalne granice obyczajowe, innym razem – o paragrafy kodeksów, raz cywilnego, innym razem – karnego.

Bywa, też inaczej, bywa, że mowa nienawiści jest usankcjonowana przez ideologię i rozpowszechniana oficjalnie. „Mowa to więcej niż krew” – taką sentencję obrał za motto Victor Klemperer, opisując w swym znanym dziele język III Rzeszy („LTI. Notatnik filologa”) Tak, język, przynajmniej język oficjalny, jaki obowiązywał w hitlerowskich Niemczech, był oczywiście przede wszystkim językiem nienawiści. Kiedy czytam o języku III Rzeszy, jak opisuje go Klemperer, to oczywiście jego istota sprowadzała się do tego, że dręczył, zaszczuwał i w końcu często zabijał. Ale czynił to w sposób, jak na swoje prymitywne możliwości, wyrafinowany. Był to bowiem przede wszystkim język kłamliwy, którego główną funkcją było zakłamywanie rzeczywistości. Eufemizmy pokrywały niewyobrażalne zbrodnie. Żargon zabijał poczucie sensu. Słowa były jak magma, która dusi. Tak się składa, że od zawsze żywiłem wstręt nie tylko do pustej retoryki, ale także do naruszania proporcji, kiedy ktoś odwołuje się do analogii historycznych. Nie będę zatem porównywał języka współczesnej debaty publicznej do języka III Rzeszy. Pozostawiam tę ryzykowną zabawę tym, którzy w domyśle mają zawsze co innego niż to, co akurat mówią. Kiedyś mówili Lenin, ale w domyśle zawsze mieli Partię, a kiedy mówili Partia, to w domyśle oczywiście zawsze był Lenin – co tak trafnie dostrzegł poeta Majakowski.

I

Kiedy żyje się w autorytarnym systemie, by wyrazić krytykę władzy potrzeba sposobu. Może być nim trafna analogia historyczna, może być nim wyrafinowana interpretacja dzieła literackiego. Jarosław Marek Rymkiewicz na początku lat 80. XX wieku w swojej książce „Aleksander Fredro jest w złym humorze” przedstawił Fredrę jako pisarza stawiającego bardzo mocną diagnozę kulturową, a nawet cywilizacyjną z nihilizmem w roli głównej. Ale możliwe jest też w analizach autora „Ślubów panieńskich” bardziej spersonalizowana interpretacja. Jerzy Stempowski – gdy idzie o komedie Fredry – postawił przed sobą znacznie skromniejsze zadanie – pisze Wojciech Karpiński: „W roku 1929 pisze rozprawkę Pan Jowialski i jego spadkobiercy. Pochyla się nad konsekwencjami ukazanej przez Fredrę zabawowej koncepcji świata. (...) W krystalicznie przejrzystych zdaniach ukazuje najdalsze konsekwencje szlacheckiego humoru. Buduje portret zwielokrotniony Fredrowskiego bohatera. Zastanawia się nad euforią pana Jowialskiego, analizuje ją z punktu widzenia medycyny, zestawia z zachowaniem Prospera, rzuca na nią snop światła z przemyśleń Rudolfa Otto, dotyczących świętości, Williama Jamesa dotyczących doświadczenia religijnego. Sięga po Swetoniusza i Cycerona. Wspomina Majakowskiego i Musseta. Wszystko to po to, aby nakreślić niewesołe perspektywy śmiechu? Ambicje autora sięgały przecież dalej, zostały jednak zaprezentowane z takim dystansem i umiarem, że nie potrafiłem ich odcyfrować. Dopiero w jakimś późniejszym tekście Stempowskiego przeczytałem, że w jego rozumieniu prawdziwym spadkobiercą fortuny Jowialskich, autentycznym de Jowiałówka Juppiter-Jowialskim herbu Puste Pioruny miał być Józef Piłsudski”.

II

Ktoś powiedziałby może, że tak mocno zawoalowana krytyka Piłsudskiego to tylko efekt przesadnej ostrożności Stempowskiego. No cóż... Miejsce Odosobnienia w Berezie Kartuskiej miało dopiero powstać za lat kilka. Niemniej... Niespełna dekadę po publikacji Stempowskiego inny równie obyty w historii literatury pięknej humanista Stanisław Julian Cywiński sformułował ocenę Marszałka znacznie bardziej dosadnie i... Tak, w przypadku Cywińskiego nikt nie musiał się trudzić z odcyfrowaniem ukrytych znaczeń. Jego krytyka wyłożona została jasno, żadne „odcyfrowywanie nie było potrzebne – „30 stycznia 1938 roku »Dziennik Wileński«, pismo Stronnictwa Narodowego północno-wschodnich województw Polski, pomieścił recenzję książki Melchiora Wańkowicza »C.O.P. Ognisko siły« pióra docenta Stanisława Juliana Cywińskiego. Uczony, wykładowca historii literatury polskiej na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, pośród wielu krytycznych słów wobec Wańkowicza, a szczególnie wobec pomajowej sanacyjnej rzeczywistości, zawarł i następujące: »Wańkowicz (...) daje szereg żywych obrazków tego, co widział, no i czego nie widział, ale co ma podobno powstać w czasie najbliższym w tym sercu Polski, zadając kłam słowom pewnego kabotyna, który mawiał o Polsce, że jest jak obwarzanek: tylko to coś jest warte, co jest po brzegach, a w środku pustka«” (Mariusz Urbanek: „Polska jest jak obwarzanek”. Wydawnictwo Dolnośląskie Wrocław 1988, s. 31). Tekst Cywińskiego przeszedł przez cenzurę, a społeczność wileńska (co w przypadku krytyki wilniuka przecież – Piłsudskiego może nawet nieco dziwić) pozostała wobec artykułu obojętna. Jednak to po donosie zamieszczonym w „Narodzie i Państwie” został Cywiński dotkliwie pobity przez sanacyjnych oficerów. Zaś w parę miesięcy później uchwalono prawo zwane od jego nazwiska „lex Cywiński” – idzie o ustawę „O ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski” (Mariusz Urbanek: „Piłsudski bis”. Oficyna Wydawnicza Most Warszawa 1995, s. 37).

III

Tak, ludzie są zwykle wrażliwi na inwektywy w ich stronę kierowane. Nawet ci, po których to spływa „jak po kaczce”, woleliby pewnie słyszeć wysyłane pod ich adresem pochwalne peany. Problem w tym, że nawet ludzie niezwykle wrażliwi na rzucane w ich kierunku „złe słowa” sami często nie mają oporów, by te same lub podobne inwektywy kierować w stronę innych. No cóż, nie wszyscy znają wdzięk fraszkę Juliana Tuwima: „Próżność repliki się spodziewać. Nie dam ci prztyczka ani kłapsa. Nie powiem nawet pies cię jebał, bo to mezalians byłby dla psa”.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skałka /62/

Jakub Skałka

Demony i święty

Fot. JAKUB SKAŁKA

Czy wiecie, że Europa zawdzięcza metaforę góry lodowej katastrofie Titanica? W przeciągu kilku dni od zatonięcia statku feralnej nocy z 14 na 15 kwietnia 1912 r. gazety całego świata zahuczały wieściami o nieszczęściu, tłumacząc przy okazji naturę fenomenu, który był jego przyczyną. „(...) wystaje nad wodą niezaznacza część góry lodowej, znacznie większa jest pod wodą” – czytano w cieszyńskim „Pośle Ewangelickim”; podobnie tłumaczyła „Gwiazdka Cieszyńska” czy „Robotnik Śląski”. Tak mieszkańcy Starego Kontynentu dowiedzieli się o górach lodowych i tym, że ich wierzchołki nijak się mają do części skrytych pod powierzchnią. Niebawem usłyszeli zaś, że taki sam jest stosunek ich Ja do potęgi nieświadomości.

Titanic, kultura, góra lodowa, nieświadomość... Morawy. Jeśli damy się porwać nurtowi bezwiednych skojarzeń, znajdziemy się u celu naszej wędrówki, czyli w Przyborze. Wypad wymaga od nas wprawdzie wyjazdu poza granice Śląska Cieszyńskiego, ale niezbyt daleko, bo urokliwe miasteczko czeka na nas kilkanaście kilometrów za Frydkiem-Mistkiem. Dobre miejsce na poobiedni niedzielny wypad lub krótki przystanek przed drogą w głąb kraju; okazja, by pospacerować po zabytkowej starówce, rzucić okiem na pijarskie kolegium, średniowieczny kościół parafialny oraz dom rodzinny Zygmunta Freuda.

Jego rodzice, Amalia i Jakub Freudowie, przybyli na Morawy z terenów współczesnej Ukrainy. Byli rodziną kupiecką, średniozamożną, pochodzenia Mojżeszowego, ale raczej daleką od ortodoksji właściwej stereotypowym Żydom galicyjskim. W 1856 r. przyszedł na świat ich syn, Sigismund Szlomo, z którym trzy lata później przenieśli się do Lipska, następnie do Wiednia. W austriackiej stolicy rozwinął skrzydła: podjął studia medyczne, specjalizując się w neurologii i fascynując psychiatrią; tu, po powrocie z praktyki w Paryżu, skoncentrował się też jego praca, która uczyniła go z czasem najpopularniejszym bodaj, i jednocześnie najbardziej kontrowersyjnym badaczem tajemnic ludzkiego umysłu.

Zygmunt Freud zrewolucjonizował myślenie o psychopatologii, widząc w zaburzeniach efekty nierozwiązanych konfliktów wewnętrznych. Wspólnie z Josefem Breuerem stworzyli nowatorską metodę wnikania w głąb ludzkiej psychiki, psychoanalizę, pozwalającą odszyfrowywać sens objawów i tak docierać do sedna choroby pacjentów. Mitologiczna symbolika, wątpliwe fundamenty naukowe i swoiste metody leczenia przysporzyły jej z czasem wielu zagorzałych przeciwników, przetrwała jednak próbę czasu, wspierając zasoby współczesnej psychoterapii o psychodynamiczne instrumentarium.

Freud nie był pierwszym, który obwieścił światu wieść o istnieniu warunkujących życie człowieka pragnień i potrzeb, leżących poza świadomością. Nikogo wcześniej świat nie chciał jednak słuchać tak jak jego. Być może słusznie postawił się więc kołu Mikołaja Kopernika i Karola Darwina, jako jeden z rewolucjonistów, którzy zadali cios miłości człowieka do siebie. Kopernik miał uświadomić, że zamieszkiwana przez niego Ziemia nie jest centrum wszechświata. Darwin, że istota ludzka to wypadkowa procesu adaptacji do wymagań otoczenia, nie zaś korona stworzenia Bożego. Freud z kolei udowodnić, że człowiek nawet sobie samemu ufać nie może, bo rządzą nim siły wykraczające poza jego rozumienie i możliwości kontroli.

Choć nasz „psychocelebryta” zbyt długo na Morawach nie przebywał, na niewielki Przybor spadły skrawki jego sławy. Bez wątpienia zapewnił mieście więcej turystycznej atrakcyjności niż św. Jan Sarkander, skoczowski męczennik, mieszkający tu kilka lat przed przenosinami do Ołomuńca. Kamienica, w której Freud przyszedł na świat, szczęśliwie ocalała jako jedyna z pierzei, została odrestaurowana i oddana na potrzeby poświęconego wiedeńskiemu lekarzowi muzeum. Choć psychoanalizy nigdy w niej nie prowadzono, przed fasadą stanęła kozetka, znana z freudowskich terapii. Nie jest zbyt wygodna, mimo to nie odstręcza – ani miłośników okolicznościowych fotografii, ani chętnych, by przysiąść i podumać nad swoimi demonami.

Czarne chmury (s.)
Niedziela 11 lutego, godz. 14.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 9 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka **6.30** Zakochaj się w Polsce. Tatry **7.00** Makłowicz w podróży. Sardynia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wilnoteka **11.30** Lepsza połowa 2 (s.) **12.00** Gwiazdozbiór TVP Rozrywka. Piosenka aktorska **12.30** M jak miłość (s.) **14.15** Polacy w kosmosie. Polski kosmonauta **15.20** Bajki naszych rodziców. Sceny z życia smoków **15.35** Kulfon, co z ciebie wyrośnie?! **15.40** Ale talent. Kolorowa spirala **15.50** Szansa na sukces. Opole 2024. Krzesimir Dębski **16.45** Top 3 Marka Sierockiego. Ania Dąbrowska **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Kamienice Wrocławia **17.55** Amerykański kwadrans **18.15** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych. Jeźdźcy **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Na dobre i na złe (s.) **21.25** Na sygnale (s.) **22.20** Czterdziestolatek (s.) **23.10** Panorama **23.35** Gwiazdozbiór TVP Rozrywka.

SOBOTA 10 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Balans bieli **7.00** Korona Gór Polski. Wysoka **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Wakacje z duchami **12.55** Wędrowiec polski. Sandomierz **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024. Sława Przybylska **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Bodo (s.) **21.25** Rytmy Dwójki **22.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **23.00** Psy 2. Ostatnia krew.

NIEDZIELA 11 LUTEGO

6.00 Zrujnowani, odbudowani **6.35** Janosik. Zdrada (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Ziarno. Pleciuga **11.35** Misja Brazylia. Wysłannik Maryi **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Słowo na niedzielę. Lista uzdrowień, czyli jak działa Jezus **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła Najświętszej Maryi Panny Bolesnej w Czeladzi **14.15** Czarne chmury (s.) **15.10** Fajna Polska. Łódź zimą **15.55** Makłowicz w podróży **16.30** Polacy to wiedzą! (teleutrniej) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Kabaretomaniacy **19.05** Opole na bis. Wielka gala **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 30 (s.) **21.15** Drzazgi **23.10** Sylwester marzeń z Dwójką 2023 **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Duchowym szlakiem **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek slow food 3. Legendarny polski nabiał **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Amerykański kwadrans **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Perły Bałtyku. Półwysep Helski **12.30** Ojciec Mateusz 30 (s.) **13.20** Bodo (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Al-chemik. Ciekły tlen **15.35** Laboratorium alchemika. Koło balonowe **15.40** Ale talent **15.45** Rozmowy na dwie głowy. Niepełnosprawność **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu **18.20** Polacy światu **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Program informacyjny **20.30** Blisko, coraz bliżej (s.) **22.15** Fajna Polska. Łódź zimą **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

WTOREK 13 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Kulinarne wędrówki z Jolą Kleser **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bułecką **12.30** Blisko, coraz bliżej. Stąd mój ród **13.55** Taka była telewizja. Telewizja chaosu 1980-1984 **14.50** Prywatne życie zwierząt 10 (s.) **15.15** Zwierzaki Czytaki. Kosmiczni niszczyciele **15.35** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem. Liczba 40, Litera W **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Z Andrusem po Galicji. Stary Sącz **17.55** Nad Niemnem (mag.) **18.15** Studio Lwów **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Ojciec Mateusz 22 (s.) **22.00** Bohdan Smoleń. W cieniu scen **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 14 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bułecką **7.00** Kuchnia dwudziestolecia. Dyplomatyka i łowy **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Korona Gór Polski. Wysoka **12.30** Ojciec Mateusz 22 (s.) **14.10** Bohdan Smoleń. W cieniu sceny **15.20** Animowanki. Pamiętnik Florki **15.30** Pamiętnik Florki. Podróż **15.40** Go-tu-jemy. Placuszki bananowe **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Miasto zakochanych **17.55** Kierunek Zachód **18.15** Magazyn z Wysp **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Blondynka 9 (s.) **22.15** Taka była telewizja. Telewizja reglamentowana **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 15 LUTEGO

6.10 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.35** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 10. Świat sprzed milionów lat **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Przystanek Ameryka **12.15** Top 3 Marka Sierockiego. Ania Dąbrowska **12.30** Blondynka 9 (s.) **14.20** Giganci historii. Wojciech Korfanty - bohater Niepodległej **15.20** Bajki naszych rodziców (s.) **15.40** Mały pingwin Pik-Pok **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Polskie Parki Narodowe. Słowiński Park Narodowy **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.15** Wilnoteka **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.30** Archiwista 2. Zlecenie (s.) **22.15** Hanik. Podróż do życia **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

Adam Błaszkiewicz »Polakiem Roku«

● **Laureat plebiscytu.** Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

Adam Błaszkiewicz, dyrektor polskiego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie, aktywny działacz społeczny zaangażowany m.in. w działalność harcerską i opiekę nad cmentarzem Rossa, został zwycięzcą plebiscytu „Polak Roku 2023" na Litwie. Gala podsumowująca konkurs zorganizowany przez „Kurier Wileński" odbyła się w niedzielę w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

– Jest to ważne wyróżnienie dla mnie i dla tych, z którymi pracuję. Dla nauczycieli oraz uczniów 27 promocji. Bez tego otoczenia niewiele bym zdziałał – powiedział w rozmowie z PAP laureat.

– Błaszkiewicz to jedna z najbardziej znanych i rozpoznawanych postaci na Wileńszczyźnie. Osoba zasłużona dla polskiej oświaty, czyli sprawy fundamentalnej dla społeczności polskiej na Litwie – przekazał PAP Robert Mickiewicz, redaktor naczelny polskiego dziennika „Kurier Wileński".

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie, którym kieruje laureat konkursu, jest pierwszą placówką z polskim językiem nauczania wybudowaną na Litwie od podstaw, w większości ze składek społecznych, tuż po odzyskaniu przez kraj niepodległości w 1990 roku.

Baszkiewicz osobiście był zaangażowany w budowanie i powstawanie gimnazjum. Dzisiaj jest to najlepsza szkoła wśród polskich szkół na Wileńszczyźnie. Placówka należy też do grona najlepszych gimnazjów w kraju. W krajowym rankingu 350 gimnazjów, które na Litwie kończą się maturą, szkoła Jana Pawła II od lat znajduje się w pierwszej 50. – Czasami udaje się nam trafić nawet do pierwszej dziesiątki – podkreśla dyrektor.

Organizowany od 26 lat plebiscyt „Polak Roku" ma na celu uhonorowanie osób, które w sposób szczególny zasłużyły się dla polskości na Litwie i przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w litewskim społeczeństwie. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, o tym, kto zwycięża w konkursie, decydują czytelnicy „Kuriera Wileńskiego", którzy oddają swój głos na jednego z dziesięciu zgłoszonych kandydatów oraz kapituła konkursu. **(PAP)**

Adam Błaszkiewicz ukończył matematykę na Uniwersytecie Wileńskim. Jest nie tylko pedagogiem i administratorem szkoły, ale też społecznikiem oddanym sprawom polskim na Wileńszczyźnie. Od prawie 30 lat jest instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, przez wiele lat był jego przewodniczącym. Aktywnie działa w Społecznym Komitecie Opieki nad Starą Rossą. Od 2012 roku jest członkiem zarządu Litewsko-Polskiej Fundacji im. Jerzego Giedroycia.

Powrót z zapomnienia

● **Okładka publikacji.** Fot. LUDMIŁA PRYIMACZUK

W Muzeum Artystycznym w Łucku odbyła się prezentacja monografii o ostatnim ordynacie Ołyki na Wołyniu „Janusz Radziwiłł 1880–1967. Polityczna Biografia". Książka jest owocem wieloletniej pracy badawczej dr Jarosława Durki. Po raz pierwszy ukazała się w Warszawie w 2011 r., a teraz, dzięki poparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku, ukazała się w ukraińskim przekładzie.

– Przedstawiciela berlińskiej gałęzi znanego rodu Radziwiłłów, Janusza Radziwiłła, znamy jako ostatniego ordynata Ołyki, polskiego posła, senatora, patriotę o poglądach konserwatywnych – powiedział podczas prezentacji książki konsul generalny RP w Łucku Sławomir Misiak. – Wiele można by mówić o jego działalności społeczno-politycznej. Główną przyczyną ukazania się tej pracy w języku ukraińskim jest jego związek z Wołyniem. Janusz Radziwiłł posiadał majątki w Cumaniu, Szpanowie, Ołyce i mieszkał tu przez wiele lat.

Muzeum Artystyczne w łuckim zamku na miejsce prezentacji zostało wybrane nieprzypadkowo. To w tych murach właśnie – jak opowiedziała dyrektor muzeum Zoja Nawrocka – przechowywana jest większa część kolekcji obrazów z zamku w Ołyce.

– To, co rodzina Radziwiłłów zebrała w okresie XVI-XIX wieków, wywieźli w 1939 r. wrogowie, którzy i dziś niszczą naszą ziemię – podkreśliła Zoja. – Wykradli najcenniejsze i najbardziej wartościowe dzieła sztuki, którymi wypełnili muzea w Moskwie i Leningradzie. Część zbiorów Radziwiłłów udało się jednak uratować dzięki Anatolowi Dublańskiemu, wołyńskiemu krajoznawcy i przyszłemu metropolicie. Dzięki niemu mamy dziś w zbiorach kolekcje europejskiego malarstwa na światowym poziomie. Specjalnie, z okazji prezentacji, z magazynów Muzeum wystawiono portret Janusza Radziwiłła pędzla Janusza Kossaka.

„Kurier Galicyjski"/UKRAINA

INFORMATOR

Saudkowa wystawia w Trzyńcu

● **Sára Saudkowa ze swoją książką autobiograficzną.** Fot. Wikipedia

W Galerii „Na schodach" w Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca odbędzie się dziś po południu wernisaż wystawy znanej czeskiej fotografki i pisarki Sary Saudkowej. Impreza przeznaczona jest dla zaproszonych gości, lecz już od niedzieli wystawa będzie dostępna dla zwiedzających. Potrwa do 21 kwietnia.

Saudkowa przedstawi przekrój swojej twórczości, która składa się przede wszystkim z czarno-białych aktów oraz stylizowanych fotografii artystycznych przedstawiających relacje damsko-męskie i towarzyszące im emocje: miłość, namiętność, tęsknotę, samotność. Jej prace mają często zabarwienie erotyczne, niektóre można uznać za kontrowersyjne.

Sara Saudkowa urodziła się w 1967 roku. Uważa się za uczennicę sławnego fotografa Jana Saudka, którego była partnerką i asystentką. Później związała się z jego synem Samuelem, z którym ma czworo dzieci.

Fotografka pochodzi z Zabrzegu na Morawach, mieszka w Pradze. Wystawia w Czechach i za granicą, w ub. roku miała m.in. autorską wystawę w Genewie. Jest także autorką kilku książek dla dorosłych oraz zbioru bajek dla dzieci.

„Fotografia jest cudem, ponieważ pozwala nam okiełznać i zatrzymać czas oraz pokazać to, co nieuchwytne: ruch, emocje, ból i piękno. Budzi do życia nasze wspomnienia o tym, co kochamy" – pisze Saudkowa na swojej stronie internetowej. **(dc)**

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BRNO – „Polonus" Klub Polski zaprasza na VIII Bal Polonijny w sobotę 10 lutego od godz. 18.00 do restauracji Kinokavárna, nám. SNP 33. Do tańca zagra Zespół Bigiel Band z Katowic. Bilety w cenie 400 koron do nabycia pod nr. tel. 777 096 191 oraz 728 346 111.
CIERLICKO – Zapraszamy na Sejmik Gminny, który odbędzie się 15. 2. od godz. 17.00 w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu.
CZ. CIESZYN – Spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 15. 2. o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej. Prof. dr hab. Grażyna Kubica-Heller wygłosi prelekcję o diakonisach w cieszyńskim szpitalu zatytułowaną „Pionierki profesjonalnego pielęgniarstwa ze Śląskiego Ewangelickiego Domu Sióstr w Cieszynie i Bielsku. Zapomniane ewangelickie i kobiece dziedzictwo". Wykład połączony będzie z wystawą.
▲ Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków koła na prelekcję Bogusława Kołodziejczyka pt. „Wyspy Galapagos", która odbędzie się w piątek 16. 2. o godz. 17.00 w salce nr 4 Ośrodka Kultury „Strzelnica" (wejście główne).
KARWINA – Klub Seniora „Przyjaźń" zaprasza 12. 2. o godz. 16.00 na spotkanie do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie.
NAWSIE – MK PZKO w Nawsiu oraz Szkoła Podstawowa w Nawsiu zapraszają na uroczystość wspomnieniową upamiętniającą 80. rocznicę egzekucji pięciu Polaków przez nazistów niemieckich w Nawsiu, która odbędzie się przy pomniku przed czeską szkołą w Nawsiu w środę 14. 2. o godz. 15.00, następnie w bibliotece gminnej odbędzie się spotkanie uczestników uroczystości.
PTTS „BŚ – Zaprasza 10 lutego na tradycyjny Rajd Zimowy z metą na Dziole w Gródku. Trasy wyjścia i zejścia dowolne, rejestrację w godz. 10.00-12.00 przeprowadzi w chacie „Energetyka" kierownik wycieczki Wanda Vampola, tel. 732 731 214.
▲ zaprasza 14 lutego na kolejny spacer po Cieszynie, w ramach którego zwiedzimy Muzeum Drukarstwa. Bilet wstępu 15 zł/os. Zbiórka o godz. 9.30 przy kawiarni „Avion". Prowadzi Stanisław Pawlik, tel. +48 606 133 123.
PRAGA – Klub Polski w Pradze zaprasza na kameralny bal Klubu w niedzielę 11. 2. w godz. 16.00-21.00 w dużej sali DNM ul. Vocelova 3.
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza w sobotę 17 lutego o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO. W programie ocena działalności i sprawozdanie kasowe za 2023 rok oraz plan działalności i budżet na rok bieżący. W ramach zebrania odbędzie się uroczyste spotkanie z ubiegłorocznymi jubilatami koła, dla których wystąpi zespół Olzanki z przygranicznej wioski Olza.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Ostrawska 62: 10. 2. o godz. 16.30 wernisaż wystawy Norberta Dąbkowskiego i Władysława Kubiena pt. „40 & 40 part two". Czynna do 10. 3. w trakcie przedstawień TC oraz w poniedziałek-piątek w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu na portierni.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: do 5. 3. wystawa pt. „Franciszek Górniak (1854-1899)". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy pt. „Pracowite życie Jana Śliwki (1823-1874)", „Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek" i „Generał Władysław Sikorski (1881-1943)". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frýdecká 387: do 31. 3. wystawa pt. „Lalki, gdziekolwiek spojrzysz". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 21. 4. Sára Saudkowa „Fotografie". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
MUZEUM TĚŠÍNSKA, ul. Główna 115/5, Cz. Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Plebiscyt 1920". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy", Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, ul. Rynek 12, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Los tak chciał..." – wspomnienie życia i twórczości Pawła Wałacha. Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00.
▲ **Galeria Ceglana**: do 10. 3. wystawa pt. „Czego chcieć wiedzieć". Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, ul. Głęboka 50, Cieszyn: wystawa pt. „O dwóch takich co naprawiali kosmos". Czynna: po-czw: w godz. 10.00-15.00; pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: wystawa pt. „Od wystawy do muzeum..." – 120 lat od pierwszej wystawy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie. Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10:00-15.00; śr w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-16.00.

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642
Gł-071

ŻYCZENIA

W dniu 12 lutego obchodzi swój zacny jubileusz 90. urodzin nasza Kochana Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

pani HALINA NIEDOBA
z Mostów koło Jabłonkowa

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, spokoju, radości z każdego dnia i chwil spędzonych w gronie najbliższych, zwłaszcza prawnuczki Agatki, składają syn Andrzej i córka Barbara z rodzinami.

Gł-070

WSPOMNIENIA

Dnia 8 lutego minęła 110. rocznica urodzin naszej wyjątkowej i nieodżałowanej Mamusi

ELEONORY PODLEŚNEJ

O modlitwę i zadumę proszą córka Danuta i syn Zbigniew z rodzinami.

https://youtu.be/A9yvi9lITSE

Gł-076

Są w życiu chwile, które w pamięci zostają
i choć czas mija, one nie mijają.

Dnia 6 lutego 2024 obchodził 100. urodziny nasz Drogi Ojciec, Dziadek, Pradziadek

śp. RUDOLF PRZECZEK
z Hawierzowa-Szumbarku

Z miłością wspominają syn Władek, wnuki Tomek i Romek z rodzinami.

Gł-075

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym go posiadamy.

Dnia 12 lutego 2024 minie 5. bolesna rocznica śmierci Ukochanego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka

śp. JERZEGO TACINY
z Jabłonkowa

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona, córka i syn z rodzinami.

Gł-061

NEKROLOGI

Kiedy się wypełnią jego dni,
człowiek odchodzi, ale dalej żyje w nas...

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 2024 odeszła od nas na zawsze w wieku 91 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. MILADA ROZBRÓJOWA
z domu Stankušowa, zamieszkała w Trzyńcu

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 12 lutego 2024 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Trzyńcu.
Zasmucona rodzina.

Gł-077

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 2024 ucichło szlachetne serce naszego orłowskiego kolegi gimnazjalnego, osiemdziesięcioletniego

śp. MUDr ROMANA ŻYWIOŁA

zamieszkałego w Schachendorfie (Austria).

Gł-073

Znajdź nas
na X-ie

PROGRAM TV

PIĄTEK 9 LUTEGO

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie

8.00 Wydział kryminalny Kitzbühel

Kilkoro rozwydrzonych nastolatków z dobrych domów dostaje od sędziego drugą szansę – zamiast odsiadki mają wykonywać prace społeczne pod okiem dwojga kuratorów. Wkrótce kurator König zostaje zamordowany. Policja odkrywa, że König przejawiał skłonności do sadyzmu, a także szantażował swoją koleżankę, kurator Leopold, która zdradza osobliwą słabość do swych męskich podopiecznych. Niespodziewanie zostaje zaatakowany jeden z młodocianych przestępców...

8.45 Ranczo (s.) **9.45** Komisarz Alex 15 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 24 (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.55** Natura w Jedynce. W jaskini nietoperzy **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.35** W jak morderstwo **22.30** Zatoka szpiegów (s.) **23.30** Druga twarz (film USA).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Beata Strzelczyk **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Natura bez granic 2 **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa 2 (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.50** Postaw na milion (teleturniej) **21.40** Tak to leciało! (teleturniej) **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Bez pamięci (komedia USA).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Toruń **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje 10. Busko-Zdrój **12.35** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.40** Doradca smaku **15.45** Kuchenne rewolucje. Sztum **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Interstellar (film kopr.) **23.40** Blade, Wieczny Łowca (horror USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **13.20** Interwencja **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Farma (reality show) **21.05** Geneza planety małp (film kopr.) **23.20** Zasady walki 2 – Zdrada (thriller Kanada).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **9.55** Chwila dla piosenki **10.05** Podróż po południowej Nowej Zelandii **10.35** Niezwykłe losy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Chwila dla piosenki **14.15** Na tropie **14.40** Reporterzy TVC **15.30** Uśmiechy Ladislava Mrkvički **16.10** Łopatologicznie **17.00** Podróż po Ouro Preto **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.35** Detektyw Endeavour Morse (s.) **1.10** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Życie w ekstremalnych warunkach **9.20** Przygody nauki i techniki

10.10 Botswana – ostatni afrykański eden

Reżyser i przewodnik filmu Alexander Sass tak mówi o swoim obrazie: mój dobry znajomy powiedział mi kiedyś, że muszę poznać Afrykę, kolebkę ludzkiej cywilizacji. Będę oczarowany nieokiełznaną przyrodą i życzliwością mieszkańców. Twierdził, że wyjazd do Afryki odmieni moje życie. Spakowałem się i udałem się do Botswany, aby znaleźć się w samym sercu Afryki. Moja historia zaczyna się w środkowej Botswanie, na skraju pustyni Kalahari...

11.05 Królestwo natury **11.30** Śledczy **12.25** Stulecie z organami **13.05** Operacja Barbarossa **13.50** Niewolnicy Hitlera **14.45** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **15.35** Etruskowie, tajemnicza śródziemnomorska cywilizacja **16.30** Industria **16.55** Techniczne skarby **17.25** Kraje skandynawskie z lotu ptaka **18.15** Historie starych knajp **18.45** Czeska przygoda w Himalajach **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Mózg (film) **22.00** Kill Bill (film) **23.50** Lotnicze katastrofy **0.35** Apokalipsa: wojna światów.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Jedna rodzina (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** Partnerki (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szybcy i wściekli VI (film) **23.00** Polowanie na drużbów (film) **1.00** Nova – 25 lat.

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.30** Policja Hamburg (s.) **12.30** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.45** Tak jest, szefie! **0.50** Policja w akcji.

SOBOTA 10 LUTEGO

TVP 1

6.05 Siostry (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pelnosprawni **8.50** Żubry wczoraj i dziś **9.30** Ranczo (s.) **10.35** Komisarz Alex 15 (s.) **11.30** Ojciec Mateusz 24 (s.) **12.30** Gwiazdy w południe (western USA) **14.25** Okrasa łamie przepisy **15.00** W jak morderstwo **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 30 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 20 (s.) **21.20** Hit na sobotę. Przyrzeczenie (dramat kopr.) **23.40** Ślicznotki (film USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Zrujnowani, odbudowani **12.30** Daleko od szosy. Pod prąd **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Wędrowiec polski. Mazury **17.55** Słowo na niedzielę. Lista uzdrowień, czyli jak działa Jezus **18.10** Lepsza połowa 2 (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.40** Sylwester marzeń z Dwójką 2023 **20.00** The Voice Senior 5 **23.00** Panorama

23.40 Michael Clayton (film USA).

Michael Clayton (George Cloooney) jest specjalistą od brudnej roboty w jednej z największych kancelarii prawniczych Nowego Jorku. Jego zadaniem jest tuszowanie błędów, popełnionych przez ważnych klientów firmy. Nikt tak jak on nie potrafi doprowadzić do umorzenia śledztwa w sprawie niefortunnego wypadku drogowego, mistrzowsko uciszyć ujawniony przez prasę skandal obyczajowy lub uratować wizerunek nieuczciwego polityka. Tymczasem przyszłości ogromnej firmy chemicznej U/North zaczynają zagrażać zeznania innego błyskotliwego prawnika kancelarii – Arthura Edensa (Tom Wilkinson)...

TVN

6.00 New Looney Tunes 2 **6.45** Kuchenne rewolucje. Brenna **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kobieta na krańcu świata (s.) **12.05** Na tropie dzikich zwierząt 3 (s.) **12.40** Akademia policyjna 5. Misja w Miami Beach (film USA) **14.45** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Lake Placid **17.55** Kuchenne rewolucje. Górki Wielkie **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Miss agent 2. Uzbrojona i urocza (film USA) **22.35** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Lake Placid.

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.25** Dziadek do orzechów i cztery królestwa (film USA) **10.40** Teściowie (s.) **11.40** Bogaty dom - biedny dom **12.45** Drwale i inne opowieści Bieszczadu **13.40** Polacy za granicą. Berlin **14.40** Rolnicy. Podlasie (s.) **15.45** Dagmara szuka męża (reality show) **16.45** Więzienie kobiet (s.) **17.45** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy (s.) **20.05** Rybki z ferajny (film USA) **22.00** Mumia (film USA).

TVC 1

6.00 Bułeczki z rana **6.25** Łopatologicznie **7.15** Chłopaki w akcji **7.50** Siedem kilo dla Królička (film) **9.05** O sprytnej królewnie (bajka) **9.35** Uśmiechy J. Šlitra **10.15** Ojciec Brown (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O błękitnym ptaszku (bajka) **13.50** Bajka o tęsknocie (bajka) **14.50** Niech żyje nieboszczyk (film) **16.15** Panna Marple (s.) **17.50** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Piecze cały kraj **21.20** Wszystko-party **22.20** Żandarm w Nowym Jorku (film) **0.00** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Czeska przygoda w Himalajach **6.55** Einsteinowie wśród zwierząt **7.50** Dolina Loary, francuski skarb **8.40** Na biegówkach po Czechach **8.50** Dookoła świata na rowerze **9.20** Cuda techniki **10.10** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto moto świat **11.20** Auto moto test **11.35** Krainą Czyngischana po rzece Orchon **12.20** Dzika Hiszpania **13.10** Babel **13.40** Droga ze spalonego **14.05** Europa z lotu ptaka **14.50** Pod dziesięcioma flagami (film) **16.20** Na ramię broń! **16.50** Sisi: zamach na cesarzową **17.35** Cudowna planeta **18.30** Jak kręcono Złoty w świecie zwierząt **19.20** Industria **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Trzej muszkieterowie (film) **21.50** Chinatown (film) **0.00** Dalgliesh (s.).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.25** Spece (s.) **11.30** Comeback (s.) **12.05** Igrając z ogniem (film) **14.00** Walentynki (film) **16.30** Legenda o Tarzanie (film) **18.55** Po twojej stronie **19.30** Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Harry Potter i Książę Półkrwi (film)

Gdy Lord Voldemort zaczyna coraz bardziej kontrolować zarówno świat Mugoli, jak i czarodziejów, Hogwart przestaje być bezpieczny. Harry podejrzewa, że w zamkowych murach czai się zagrożenie. Mimo to Dumbledore skupia się na przygotowaniu Harry'ego do ostatecznej rozgrywki, która ma wkrótce nastąpić. Obaj starają się znaleźć sposób na pokonanie Voldemorta. Dumbledore zatrudnia swojego starego przyjaciela, Horacego Slughorna, który, jak przypuszcza, posiada niezwykle cenne informacje. Jednak nawet gdy zbliża się ostateczne rozstrzygnięcie, Harry, Ron, Hermiona i ich koledzy myślą też o innych ważnych sprawach...

23.20 Piekielna zemsta (film) **1.30** Legenda o Tarzanie (film).

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.05** M.A.S.H. (s.) **8.30** Podróże z tatą **9.05** Autosalon.tv **10.15** Incognito **11.20** Kochamy Czechy **15.00** Kocham cię w błękicie (film) **16.55** Trzy jajka do szklanki (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Tylko Teresa (film) **22.25** Uprowadzona II (film) **0.15** Najdłuższa noc (film).

NIEDZIELA 11 LUTEGO

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski **6.55** Słowo na niedzielę. **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Kamienice Wrocławia **9.05** Szczęściara (film australijski) **11.00** U Pana Boga w ogródku (s.) **11.55** Między ziemią a niebem

12.50 Misja Brazylia. Z ulicy do wojska

Już od 13 lat dzieci z faweli zaangażowane są w sportowe zajęcia na terenie marynarki wojennej Brazylii. Zawodowi żołnierze – także z przeszłością z tej trudnej dzielnicy – aktywnie wypełniają czas młodzieży, aby nie trafiła na ulicę pełną narkotyków i przemocy. Najlepsi mają szansę na zawodową służbę wojskową. Akcją z powodzeniem koordynuje parafia księży marianów w Rio de Janeiro.

13.15 BBC w Jedynce. Kamery wśród zwierząt 2 **14.20** Komisarz Alex 20 (s.) **15.20** Dom (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 23 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Zatoka szpiegów (s.) **21.20** Zakochana Jedynka. Młoda Wiktoria (film Wielka Brytania/USA) **23.15** Przyrzeczenie (dramat Hiszpania/USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** The Voice Senior 5 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024. Big Day i Loka **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Pozdrowienia z Moskwy (film Wielka Brytania) **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.05** Postaw na milion (teleturniej) **21.10** Bardotka (s.) **22.20** Panorama **22.55** Kino bez granic. Plan B.

TVN

5.55 Wyluzuj, Scooby-Doo! **6.20** Na tropie dzikich zwierząt 3 **6.50** Kuchenne rewolucje. Wrocław **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Razem odNowa (reality show) **12.30** Co za tydzień (mag.) **12.55** Turbo (film USA) **14.55** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Lake Placid **17.55** Kuchenne rewolucje. Łódź **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Szybcy i wściekli 7 (film kopr.) **22.50** Morderstwo w Białym Domu (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **7.35** Sezon na misia **9.30** O Yeti! (film anim. Chiny/USA) **11.35** Opowieści z Narnii (film USA) **14.05** Rybki z ferajny (film USA) **15.55** Wygrać marzenia **18.50** Wydarzenia, sport pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Szczęścia chodzą parami **22.15** Pociąg z forsą (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Niech żyje nieboszczyk (film) **8.00** Dyrygent (film) **8.25** Bułeczki z rana **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Tom w kożlej skórce (bajka)

14.00 O dwóch Janach i owieczce (bajka)

Bogaty i skąpy gospodarz Janoš (M. Vávra) sprawił wiele bólu swojej siostrze Milenie (V. Křížová). Kazał upiec na obiad jej ulubioną owieczkę Curly. Ale kucharz Janek (J. Šťastný) ratuje owcę i zabiera ją w góry. Tam spotyka tajemniczą damę z dziwnego zamku. O miłości Janka do Mileny wie pani zamku Stužkonoska (S. Postlerová). Używa magii, aby ukarać złego Janoša i pomóc młodym ludziom w odnalezieniu szczęścia...

14.40 Kiedy dorosnę (film) **16.00** Przystojniak Hubert (film) **17.30** Ryneczek (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Smysl pro tumor (s.) **21.15** 168 godzin **21.50** Niewinne kłamstwa (s.) **23.05** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.55** Nasze hobby **0.20** Detektyw Endeavour Morse (film).

TVC 2

6.00 Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **6.50** Mistrzowie szyfrów **7.40** Na pływalni z Miroslavem Zapletalem **8.10** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.25** Poszukiwania utraconego czasu **8.45** Tajemnice starych knajp **9.10** Alhambra, perła Andaluzji **10.05** Nie poddawaj się **10.35** Magazyn chrześcijański **11.00** Boska młodość **11.30** Miejsca pielgrzymek **11.50** Hokej: Szwajcaria – Czechy **14.35** Trzy życia Karla Guta **14.45** Marzenie o wieczności **15.15** Książęta, księżniczki i media **16.05** Kot to nie pies **16.40** Wyspy Fryzyjskie **17.35** Klan rodziny Petrů z Kyjova **18.00** Kraje skandynawskie z lotu ptaka **18.50** Techniczne skarby **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Macho Callahan (film) **21.45** Człowiek, który chciał być królem (film) **23.50** Koncerny farmaceutyczne **0.45** Czesi a narkotyki.

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.25** Poradnik domowy **11.55** Za pięć dwunasta **13.10** Comeback (s.) **13.50** Johnny English Reaktywacja (film) **15.55** Geostorm (film) **18.10** Arabela (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Hvar (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (film) **22.45** Odłamki **23.20** Pamięć absolutna (film) **1.40** Johnny English Reaktywacja (film).

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.10** M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.20** Prima świat **9.50** Skarby ze strychu **11.00** Pr. dyskusyjny **13.00** Poradnik domowy **13.55** Poradnik Pepy Libickiego **14.30** Poradnik Ládi Hruški **15.10** Ve varu **16.35** Matki (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Siedem stopni do władzy (s.) **21.35** Bezlitośnie **22.40** Rocky II (film) **1.00** Kocham cię w błękicie (film).

PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel **8.50** Ranczo (s.) **9.50** Komisarz Alex 15 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 24 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** BBC w Jedynce. Kamery wśród zwierząt 2. Australia **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **21.10** Teatr Telewizji. Sceny niemałże małżeńskie Stefanii Grodzieńskiej **22.40** Nieprzemijalny (film dok.) **23.45** Balans bieli.

TVP 2

6.25 Dobre historie **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Elegancja na Batorym **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.)

14.05 Va banque (teleturniej)

W grze bierze udział 3 zawodników. Uczestnicy odpowiadają na hasła pytaniami. Zwycięzca ma prawo wystąpić w kolejnym odcinku. Każdy odcinek składa się z 3 rund. Każde pytanie to określona kwota pieniędzy do wygrania.

14.35 Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa 2 (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Stulecie Winnych 2 (s.).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Sztum **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Gdańsk **12.35** Ukryta prawda (s.) **14.35** Szpital (s.) **15.45** Kuchenne rewolucje. Odolanów **16.50** Ukryta prawda (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Lipowo (s.) **22.40** Podwodna pułapka 2. Labirynt śmierci (film kopr.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny (s.) **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.20** Interwencja (mag.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Farma (reality show) **21.05** Megahit. Kingsman. Złoty krąg (komedia kopr.).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.45** Piosenki z archiwum **10.00** 168 godzin **10.35** Doktor Martin (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Piosenki z kapelusza **14.45** Przystojniak Hubert (film) **16.15** O krok od nieba (s.) **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cienie we mgle (s.) **21.25** Dzień dobry, Brno! (s.) **21.55** Reporterzy TVC **22.40** Panna Marple (s.) **0.15** Grantchester (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Europa z lotu ptaka **9.15** Wyspy Fryzyjskie **10.10** Dolina Loary, francuski skarb

11.05 Babel

Trochę wina Babilon. Spotkamy nie tylko polskiego poetę i winiarza Bogdana Trojaka, ale odwiedzimy także francuskie winnice.

11.30 Dolina Aosty, włoskie Alpy **12.35** Telewizyjny klub niesłyszących **13.05** Boska młodość **13.30** Jak kręcono Złoty w świecie zwierząt **14.25** Ludowe tradycje w województwach Republiki Czeskiej **15.25** Książęta, księżniczki i media **16.20** Przygody nauki i techniki **16.50** Niewolnicy Hitlera **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Na ramię broń! **19.00** Europa dziś **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Skarb Azteków (film) **21.45** Ludzie honoru (film) **0.00** Umrzeć powtórnie (film) **1.45** Apokalipsa: wojna światów.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.35** Policja Hvar (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Partnerki (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** Weekend **23.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.10** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.15** Siedem stopni do władzy (s.) **10.35** Policja Hamburg (s.) **12.35** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Wracaj do śpiwora (s.) **21.35** Chudnie cała wioska (reality-show) **22.40** Grubasy (reality-show) **23.45** Poradnik domowy **0.30** Policja w akcji.

www.glos.live

PROGRAM TV

CO W KINACH

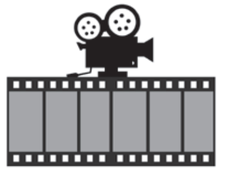

BYSTRZYCA: Bratři (10, godz. 18.05).

CZ. CIESZYN – Central: Życzenie (9, godz. 10.00); Nierozłączni (9, godz. 16.30; 11, godz. 15.30); Pocałunek (9, godz. 19.00); Arka Noego (10, godz. 15.30); Franta mimozemšťan (10, 11, godz. 17.30); Argylle (10, godz. 20.00); Karlos (11, godz. 20.00).

HAWIERZÓW – Centrum: Miraculous: Biedronka i czarny kot. Film (9, godz. 10.00); Arka Noego (9-11, godz. 17.00); Franta mimozemšťan (9, godz. 18.00; 10, 11, godz. 19.30), Karlos (9, godz. 19.30); Biedne istoty (10, 11, godz. 18.00); Tonda, Slávka a kouzelné světlo (11, godz. 10.00); Wyfrunięci (11, godz. 17.00); Toni Erdmann (12, godz. 18.00); Pianista (12, godz. 19.00).

JABŁONKÓW: Legendy sowiego królestwa (9, godz. 17.00).

KARWINA – Centrum: Wonka (9, godz. 17.30); Aristokratka ve varu (9, godz. 17.30); Ferrari (9, godz. 20.00); Wyfrunięci (11, godz. 15.00); Argylle (11, godz. 19.30); Oppenheimer (12, godz. 18.00).

TRZYNIEC – Kosmos: Życzenie (9, godz. 10.00); Aristokratka ve varu (9, godz. 17.30); Ferrari (9, godz. 20.00); Arka Noego (10, godz. 15.00); Argylle (10, godz. 17.15); Franta mimozemšťan (10, godz. 20.15; 11, godz. 17.00); Nierozłączni (11, godz. 15.00); Jedeme na teambuilding (11, godz. 19.30; 12, godz. 20.00); Trolle 3 (12, godz. 10.00); Aquaman 2 (12, godz. 17.30).

Bryce Dallas Howard wciela się w Elly Conway, samotną autorkę serii bestsellerowych powieści szpiegowskich, dla której ideałem jest wieczór w domu z komputerem i kotem Alfie. Kiedy jednak fabuła fikcyjnych książek Elly – które koncentrują się na tajnym agencie Argylle i jego misji rozwikłania globalnego syndykatu szpiegowskiego – zaczyna odzwierciedlać tajne działania prawdziwej organizacji szpiegowskiej, spokojne wieczory w domu stają się przeszłością. W towarzystwie Aidena (zdobywca Oscara Sam Rockwell), uczulonego na koty szpiega, Elly (nosząca Alfiego w plecaku) ściga się po całym świecie, aby być o krok przed zabójcami. Granica między fikcyjnym światem Elly a prawdziwym zaczyna się zacierać.

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Vyprávění indiánské babičky (12, godz. 10.00);
SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Dziady (10, godz. 17.30).

CO W STREAM-IE

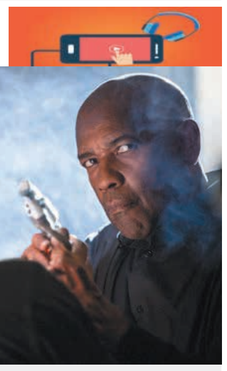

BEZ LITOŚCI 3. OSTATNI ROZDZIAŁ

Były żołnierz sił specjalnych pragnie wieść spokojne życie, ale nie potrafi odmówić pomocy potrzebującym. Przebywając na południu Włoch odkrywa, że jego nowi przyjaciele są pod kontrolą lokalnych bossów mafijnych, więc podejmuje walkę z ciemiężcami.

Gdzie oglądać: HBO MAX

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

Dziś ponawiamy zaproszenie na wycieczkę do Jabłonkowa. Archiwalne zdjęcie pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego (wykonane ok. 1939 roku), przedstawia widok na miasto.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

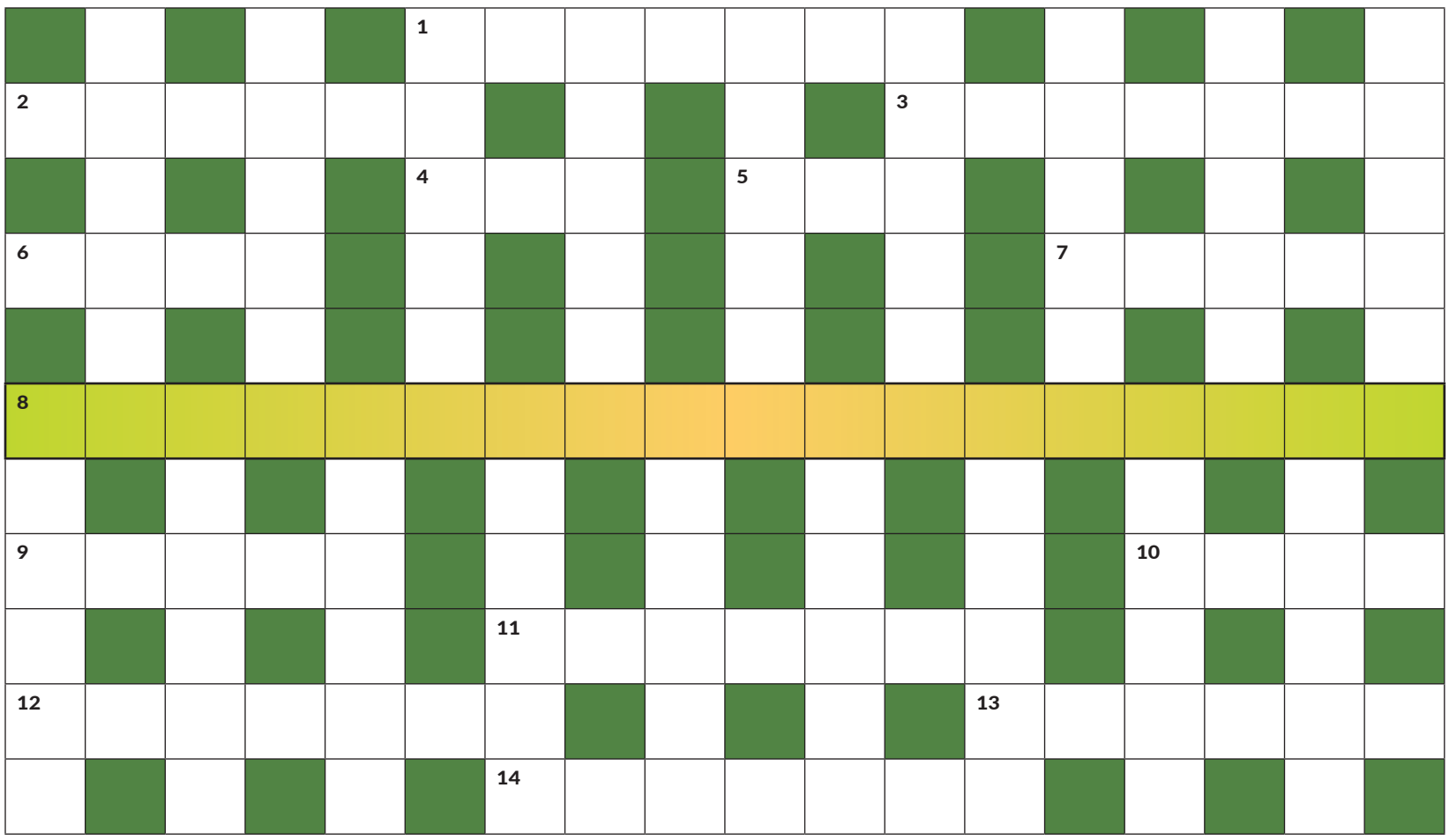

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **21 lutego**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie łamigłówek z 26 stycznia otrzymuje **Roman Ruśniok z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 26 stycznia:
SERCA KUPIĆ NIE MOŻNA

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:
1. u ssaków: jeden z zębów przednich górnych lub dolnych, znajdujących się między kłami
2. jednostka pływająca pasażerska lub handlowa
3. płaci stałą opłatę za telefon lub prenumerator, subskrybent
4. Aleksandra dla bliskich
5. samobójczy lub kontaktowy
6. oznacza dodawanie
7. Małgorzata dla przyjaciół i znajomych
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. przyjaciel Bolka
10. niski mebel do siedzenia obity tkaniną lub skórą
11. pismo starorzymskie i wczesnośredniowieczne składające się tylko z wielkich liter
12. gniazdko elektryczne w ścianie lub styczność, łączność
13. do przytrzymywania przedmiotów podczas obróbki
14. postać błazna w czarnej masce „komicznej", ubranego w kostium zszyty z kolorowych trójkątów lub rombów.

PIONOWO:
ABDANK, ALGIER, APPIAN, BATUTA, EMALIA, INFUŁA, MONGOŁ, ORNAIN, OTELLO, PASCAL, PENSUM, POLSKI, SKOPJE, STOSUR, STRAŻE, TALENT, ZAKŁAD, ZALDÓW.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
PUFA, UNCJAŁA

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS